Należytość pocztowa opłacona gotówką
WYDANIE IV, III.
Rok XVI. Kraków, niedziela 17 grudnia 1933 Nr. 345

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89. Konto czekowe PKO w Krakowie 409.630. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1-ej w południe.

Cena egz. 25 gr.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada. Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

Znamienne interpelacje palestyńskie w Izbie Gmin

Londyn. 15. 12. ŻAT. Na posiedzeniu Izby Gmin pułk. Wedgewood zapytał ministra kolonij, czy nie posiada on informacyj o zamierzeniach rządu palestyńskiego w kierunku ograniczenia liczby Żydów, którzy będą dopuszczeni do praktyki lekarskiej w Palestynie i czy administracja palestyńska uzyskała na to zgodę rządu brytyjskiego. Sekretarz stanu dla spraw kolonij sir Lister w odpowiedzi oświadczył, że nie ma żadnych informacyj w tej sprawie.

Inny poseł zapytuje, ile przedsiębiorstw założono w Palestynie za czas od wprowadzenia mandatu i ile tam jest przedsiębiorstw żydowskich, a ile arabskich, oraz czy w firmach żydowskich zatrudnieni są Arabowie na stanowiskach kierowniczych. Sir Lister oświadczył, że w tej sprawie zwróci się z zapytaniem do Wysokiego Komisarza. Tejsamej odpowiedzi udzielił na zapytanie innego posła,a który pragnął wiedzieć, jak wielki jest procentowy przyrost arabskich plantacyj pomarańczowych w Palestynie za okres 1922 do 1932 roku. Poseł Barnet Janner, zapytuje, jak wielkim był eksport palestyński w latach 1922 i 1932. Minister stwierdził, że prawdopodobne dane były 1.330.171 funtów w 1922 roku, oraz 2.381.491 funtów w 1932 roku.

Dziś w numerze:

Fala protestów przeciw żądaniu kary śmierci dla Torglera

Lipsk. 15. 12. PAT. Obrońca Torglera dr. Sack zażądał odłożenia swego przemówienia na sobotę, ponieważ stan zdrowia nie pozwala mu stanąć przed sądem w dniu dzisiejszym. Wczoraj wieczór i dzisiaj rano dr. Sack otrzymał mnóstwo telegramów protestacyjnych z całego świata. Depesze nadchodzą w dalszym ciągu. Przedmiotem licznych komentarzy w łonie prasy zagranicznej są nadal wczorajsze końcowe słowa nadprokuratora, dotyczące Torglera, w których stwierdza on, że rozprawa główna nie wykazała, na czem polega współudział Torglera,a pomimo to domaga się skazania go na karę śmierci.

* * *

Moskwa. 15. 12. PAT. Cała prasa występuje z artykułami w obronie oskarżonego leadera partji komunistycznej Niemiec Torglera, któremu grozi kara śmierci.

Albo teraz, albo w innym procesie...
Los Torglera przesądzony!

Berlin. 15. 12. PAT. Z dzienników porannych jedynie „Börsen Ztg." ogłasza dłuższy komentarz do wniosku prokuratora w procesie lipskim. Dziennik zaznacza w związku z żądaniem kary dla Lubbego, że poczucie prawne narodu niemieckiego wymaga tej kary i dlatego wniosek nadprokuratora znajdzie wszędzie pełne uznanie. Natomiast trudniej przedstawiała się dla oskarżenia sprawa Torglera. Jeżeli trybunał nie uzna jego czynnego współudziału w podpaleniu Reichstagu za udowodniony, to musiałoby być wdrożone nowe postępowanie karne za zdradę stanu. Że Torgler za zdradę stanu zostanie teraz lub w innym procesie skazany, to nie ulega dla dziennika żadnej wątpliwości. Co się tyczy wniosku o uwolnienie Bułgarów, to — według pisma — o ile nie będą musieli odpokutować za przekroczenie przepisów dewizowych i paszportowych powinni jaknajszybciej być wydaleni z Niemiec, jako uciążliwi cudzoziemcy. „Börsen Ztg." liczy się z przypuszczeniem, że zagranica przypisywać będzie „Brunatnej Księdze" uwolnienie Bułgarów. Właśnie rozpowszechnianiu takich twierdzeń ma zapobiec oświadczenie obrońcy Teicherta.

Obrońca Bułgarów ma głos

Lipsk. 15. 12. PAT. Dzisiaj dr. Teichert rzeczową argumentacją w dalszym ciągu uzasadniał alibi Bułgarów. Zeznania obciążające świadka Kempnera uważa dr. Teichert za zmyślone i niezgodne z prawdą. Kempner jest kryminalistą. Z więzieniem zapoznał się w 13 roku życia. Rejestry karne stwierdzają liczne jego przewinienia. Trybunał nie może i nie powinien polegać na kłamliwych słowach tego świadka. Kończąc obrońca stwierdza, że Bułgarzy w Reichstagu nie byli i ze zbrodnią podpalenia nic wspólnego nie mają. Wobec tego, zgodnie zresztą z wnioskiem nadprokuratora wnosi o całkowite ich uwolnienie.

Rozprawa trwa w dalszym ciągu. Rozpoczął przemówienie adwokat Seuffert, obrońca van der Lubbego.

Nastroje antysemickie w Wiedniu

Wiedeń. 15. 12. ŻAT. Szereg zamachów przy pomocy bomb łzawiących, dokonanych w ostatnich dniach przez narodowych socjalistów przed żydowskiemi domami towarowemi, oraz sklepami żydowskiemi, działa zakłócająco na handel przedświąteczny. Policja aresztowała pewną liczbę zamachowców, którzy zostali ukarani po jednym miesiącu więzienia każdy. Zdumienie w kołach politycznych i gospodarczych wywołał fakt, że zjazd przywódców akcji katolickiej wydał hasło bojkotowania przedsiębiorstw żydowskich, zalecając ludności chrześcijańskiej czynienie zakupów świątecznych wyłącznie w sklepach chrześcijańskich.

Ambasador Luther w opałach

Nowy Jork. 15. 12. ŻAT. Ambasador Rzeszy Niemieckiej w Stanach Zjednoczonych dr. Luther wystąpił z przemówieniem na Columbia University. Kilkuset studentów amerykańskich zgotowało drowi Lutrowi wrogie przyjęcie. Przemówienie Luthra było kilkakrotnie przerywane antyhitlerowskiemi okrzykami. Parę razy policja zmuszona była interwenjować.

—ogo—

Wojskowa misja włoska zaproszona do Z. S. R. R.

Paryż. 15. 12. PAT. Korespondent „Matin'a" donosi z Rzymu, że ambasador Sowietów otrzymał polecenie od komisarza ludowego spraw zagranicznych doręczenia rządowi włoskiemu zaproszenia do wydelegowania do ZSRR misji wojskowej włoskiej. Wizyta ta ma na celu nawiązanie przyjaznych stosunków między armjami obu krajów. Przyjazd misji nastąpiłby z końcem lutego r. przyszłego.

Znowu napad bandycki na pociąg w Mandżurji

Londyn. 15. 12. PAT. Z Charbina donoszą, że wczoraj rano oddział złożony z 300 uzbrojonych bandytów napadł na pociąg wschodnio-mandżurskiej kolei w pobliżu Cicikaru. Bandyci ostrzeliwali pociąg z karabinów maszynowych i zatrzymali go, a następnie rozpoczęli rabunek. 5-ciu pasażerów i dwu japońskich żołnierzy z ochrony wojskowej zabito. Kilku pasażerów bandyci uprowadzili. Gdy z Charbina nadeszła pomoc, bandyci zdołali już zbiec.

Ku jakiej przyszłości idzie naród żydowski?

Dr Nachum Goldmann o sytuacji w golusie i Palestynie

Kraków, 16 grudnia

We czwartek wieczór, w wypełnionej po brzegi sali kinoteatru „Adria" wygłosił znany i wybitny działacz sjonistyczny, wiceprezes A. C. Światowej Organizacji Sjonistycznej dr Nachum Goldmann niezwykle interesujący i głęboko ujęty referat n. t. „Ku jakiej przyszłości idzie naród żydowski". Czcigodnego prelegenta powitał w serdecznem przemówieniu imieniem Organizacji Sjonistycznej tow. dr. Ignacy Schwarzbart podnosząc wielkie zasługi i niepospolitą aktywność dra Goldmanna zarówno na terenie Organizacji Sjonistycznej, jak i na polu usiłowań około zorganizowania żydowskiego kongresu światowego. Wywody dra Goldmanna, które w streszczeniu poniżej podajemy, a zwłaszcza jego apel końcowy, przyjęli zgromadzeni z burzliwym aplauzem.

DWA ODCINKI FRONTU ŻYDOWSKIEGO

Front żydowski — wywodził dr Goldmann — rozpada się w chwili obecnej na dwa wielkie odcinki: walka przeciw narodowemu socjalizmowi i walka w Palestynie. Na obu tych frontach rozstrzyga się los żydostwa, nietylko dzisiejszego, ale i całej naszej przyszłości, w każdym zaś razie los żydostwa **najbliższego stulecia.**

ŻYDOSTWO WOBEC HITLERYZMU

To co się dzisiaj dzieje w Niemczech w stosunku do kwestji żydowskiej, nie jest tylko sprawą Żydów niemieckich, ale sprawą całego żydostwa, we wszystkich krajach żydowskiego rozproszenia. Żydostwo wchodzi obecnie w nader krytyczną i ciężką fazę swej historji. Wiek gwudziesty będzie dla nas okresem niezwykle ciężkim, gorzkim. W porównaniu z wiekiem 20-tym, wiek 19-ty — który dla nas skończył się w r. 1914 — był wiekiem idylicznym — pomimo pogromów rosyjskich itp. Wiek 20-ty będzie jednym z najgorszych okresów w historji żydowskiej. Niemiecki zaś hitleryzm stanowi najdobitniejszy i najbrutalniejszy wyraz tego, ku czemu idziemy.

Pomówmy szczerze i otwarcie o hitleryźmie. W porównaniu z dniem 1 kwietnia — dniem bojkotu antyżydowskiego w całych Niemczech, dniem, który wywołał największe wrażenie na całym świecie — sytuacja obecna żydostwa niemieckiego jest **znacznie gorsza.** Dlaczego?

SUCHY POGROM.

Sytuacja jest obecnie gorsza przedewszystkiem dlatego, że narodowy socjalizm, nie zmieniając swego ostatecznego celu — którym jest **przeistoczenie żydostwa niemieckiego w kastę parjasów, odebranie Żydom wszystkich ważniejszych placówek gospodarczych, a przez to usunięcie ich z Niemiec** — zmienił zewnętrzny wyraz swej polityki. Stało się to może z powodu fali protestów, a może z innego powodu. Faktem jest, że w Niemczech skończyła się fala brutalnych ataków, a hitleryzm przeszedł do spokojnych form, do t. zw. suchego pogromu — znanego nam dobrze z wielu innych krajów, a polegającego na systematycznem i gruntownem rugowaniu Żydów ze wszystkich pozycyj. Rezultat tej zmiany systemu w walce hitleryzmu z żydostwem może okazać się bardzo niebezpiecznym.

Niemieckie żydostwo okazało dotychczas znaczną siłę moralną w oporze przeciw hitleryzmowi. W miarę, jak antysemityzm brutalny zamieniać się będzie w „spokojną" akcję eksterminacyjną, front oporu żydowskiego w Niemczech zacznie słabnąć i kruszyć się — a wówczas stracimy jeden z najważniejszych czynników w walce żydostwa światowego z antysemityzmem światowym.

Powtóre — zachodzi wielka obawa, iż w miarę, jak antysemityzm niemiecki zacznie tracić zewnętrznie na swej ostrości, stając się faktycznie tem niebezpieczniejszym, w miarę jak dramatyczna brutalność zamieniać się będzie w „spokojną" eksterminację — świat zacznie się stawać obojętnym dla tej sprawy. Pewien mądry polityk żydowski powiedział po wybuchu hitleryzmu, że żydostwo niemieckie jest zgubione — a ratunek jest tylko wtedy możliwy, jeśli hitlerowcy urządzą pogrom, w którym padnie 10 tysięcy trupów..

ROZMOWY Z NIEMCAMI

Jeszcze jeden moment pogarsza z dnia na dzień sytuację żydostwa. Świat polityczny zaczyna zmieniać swój stosunek do Niemiec hitlerowskich. U sąsiadów Niemiec wypłynęło hasło: należy rozmawiać z nowemi Niemcami. Ta tendencja jest dla nas niepomyślna, — utrudnia ona naszą walkę z hitleryzmem. Państwa rozmawiają z hitlerowskiemi Niemcami, — **my Żydzi nie możemy z niemi rozmawiać!** U nas bowiem nie chodzi — jak u państw — o dogodniejsze ułożenie wzajemnych stosunków, lecz o samą nagą **egzystencję żydostwa, o najprymitywniejsze prawo do bytu, o równouprawnienie i zasadę równouprawnienia.** Równouprawnienie — to wszakże minimum naszych postulatów. **Jeżeli z postulatu równouprawnienia zrezygnujemy, stracimy fundament naszego bytu w golusie.**

A pamiętać trzeba, że hitleryzm zaczyna już rozszerzać się poza Niemcy. Jbż i w krajach, dalekich, zdawałoby się od antysemityzmu — Szwajcarja, Anglja itd. — nurtują prądy antyżydowskie, a wystarczy, aby w tych krajach nastąpił jakikolwiek wstrząs i zachwiana została w nich równowaga polityczna czy społeczna, a wówczas te prądy antyżydowskie wydobędą się na powierzchnię.

NASZ FRONT PALESTYŃSKI.

Przechodząc do spraw palestyńskich, oświadcza prelegent mniejwięcej co następuje:

W całej historji naszego stosunku do mocarstwa mandatowego nie było jeszcze tak **poważnego** momentu, jak teraz. Nie chodzi tu o sprawy drugorzędne, jak naprzykład, że ostatnio otrzymaliśmy zamiast żądanych 24,000 tylko 5,500 certyfikatów, choć i ten moment opaźnia o całe pól roku nasz rozwój w Palestynie. Jeśli atoli Wysoki Komisarz powiada reprezentantom Agencji Żydowskiej, że w razie zapotrzebowania rąk roboczych możemy przecież używać bezrobotnych Arabów, to sam **fundament mandatu jest zagrożony.** Zaczyna się też istotnie nowy rozdział w naszym stosunku do Anglji. Nie propagujemy walki z Anglją, ani odebrania mandatu Anglji, ale musimy na nowych podstawach ułożyć nasz stosunek do mocarstwa mandatowego. Dotychczas nie rozmawialiśmy z Anglją o naszych i jej celach ostatecznych w Palestynie. Wysuwaliśmy termin tych rozmów do czasu, kiedy nasze pozycje w kraju będą liczniejsze i silniejsze — teraz jednak będziemy musieli te rozmowy rozpocząć. Będzie musiało się wyjaśnić, czego my chcemy w Palestynie i czego chce Anglja.

Oczywiście — jak długo byliśmy w Palestynie quantite negligeable, roiło się tylko od sentymentalnych zapewnień na temat narodu biblji itp. Obecnie, kiedy nasza pozycja w kraju stała się silniejszą, kiedy zachodziła **„obawa"**, za pięć, dziesięć lat możemy mieć w swych rękach główne pozycje kraju — bo o to chodzi, a nie o matematyczną cyfrę 51 proc. — sytuacja się odmieniła... Kto wie, czy nie znajdujemy się w przededniu decydujących rozmów politycznych z Anglją. I to jest właśnie, co czyni naszą sytuację palestyńską tak poważną.

CZY JESTEŚMY PRZYGOTOWANI?

A jaka jest nasza wewnętrzna sytuacja w tej ciężkiej i odpowiedzialnej chwili? Czy jesteśmy do niej przygotowani? Niestety — nie. Jesteśmy rozbici między sobą i ze sobą pokłóceni. I to zarówno na terenie ogólno-żydowskim, jak i sjonistycznym. Na pierwszym terenie — mamy niezliczoną ilość ugrupowań i komitetów, tak że w takiej np. Anglji nie może dojść do koncentracji pracy nawet na terenie finansowej akcji pomocy dla uchodźców niemieckich. Na terenie sjonistycznym — wiemy co się dzieje.

I dlatego należy podnieść hasło **koncentracji sił, koordynacji wysiłków, bezwzględnej dyscypliny!** Należy skończyć z chaosem, anarchją i wojną domową. W sjoniźmie pamiętać należy o tem, że **wybrane przez kongres instancje organizacji są władzami legalnemi.** W sytuacji, kiedy wkrótce może stanąć na porządku dziennym **historyczna rozprawa decydująca o przyszłości Palestyny, nie wolno podkopywać autorytetu legalnej Egzekutywy, lecz należy skoncentrować cały ruch dla wzmocnienia Egzekutywy.**

Z chaosu anarchji na terenie ogólnym ma wyprowadzić żydostwo Żydowski Kongres Światowy, a z rozbicia w ruchu sjonistycznym ma nas wyprowadzić koncentracja wszystkich ugrupowań sjonistycznych.

Wiek 20-ty to wiek **zorganizowanych kolektywów. I my Żydzi — jeśli się chcemy ratować — musimy iść za głosem czasu i poddać się imperatywom organizacji.** Sił mamy w sobie dość, ale **bez ich celowego zorganizowania nie oprzemy się burzom, które nadciągają.**

Rezygnacja z mandatu

Warszawa. 15. 12. PAT. Sen. Jan Stecki zgłosił na ręce marszałka Senatu rezygnację ze swego mandatu do Senatu.

Świąteczne ulgi telefoniczne

Warszawa. 15. 12. (Sin) W celu ułatwienia składania życzeń świątecznych i noworocznych drogą telefoniczną, ministerstwo poczt i telegrafów wydało zarządzenie, aby w dniach od 23 do 26 bm. oraz 31 bm. i 1 stycznia 1934 **telefoniczne rozmowy międzymiastowe w całym kraju były liczone w ciągu całej doby wedle taryfy, obowiązującej od godz. 9 wieczór do 8 rano tzn. ze zniżką 40 proc. w stosunku do taryfy normalnej.**

— PORANEK CHANUKOWY UCZNIÓW SZKOŁY „CHEDER IWRI", w wykonaniu uczniów, odbędzie się w niedzielę, 17 bm. punkt o godz. 9.30 przedpoł. w sali Teatru Żydowskiego, przy ul. Bocheńskiej.

Sprawa podatku widowiskowego

Warszawa. 15. 12. Sin. Pod przewodnictwem naczelnika wydziału samorządowego MSW z udziałem przedstawicieli zainteresowanych ministerstw odbyła się konferencja w sprawie nowelizacji przepisów o podatku widowiskowym.

Warszawa. 15. 12. (Sin) Bawiąca w Warszawie zbożowa delegacja niemiecka podejmowana była w sali resursy kupieckiej przez prezesa Rady Państwowych Zakładów Przemysłu Zbożowego. W dalszym ciągu swego pobytu w Warszawie delegacja odbyła dłuższą konferencję z zainteresowanemi zakładami przemysłu zbożowego w celu uzgodnienia warunków technicznych zawartej nie dawno umowy polsko-niemieckiej, wchodzącej w życie z dniem 15 bm. a dotyczącej wspólnej sprzedaży żyta na rynkach odbiorczych. W toku konferencji uzgodniono wysokość parytetów dla **różnych portów. W godzinach wieczornych dele**

Piątkowe obrady Sejmu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 15. 12. (PAT). (Sin). Na wstępie dzisiejszego posiedzenia Sejmu marszałek Świtalski zawiadomił posłów, że od ministra spraw zagranicznych wpłynęło pismo o wycofaniu projektu ustawy o ratyfikacji traktatu z W. Brytanją w sprawie wydawania zbiegłych przestępców. Następnie złożył ślubowanie poselskie pos. Wincenty Rygula ze Stronnictwa Ludowego. Zkolei pos. Kzóska (BB) zreferował 4 projekty ustaw

O KREDYTACH DODATKOWYCH NA NA ROK 1933-34.

Pierwsza z nich dotyczy dopłat na rzecz funduszu drogowego i wynosi 6.000.000 zł. drugie przedłożenie dotyczy pokrycia wydatków, wynikłych skutkiem przejęcia przez władze skarbowe wymiaru i poboru niektórych podatków. Kredyt ten wynosi 3,580.000 zł. Wreszcie pozostałe dwa projekty dotyczą popierania obrotu produktów rolnych i cen tych produktów przez premjowanie eksportu.

Pos. Langer (Str. Lud.) występuje przeciwko wszelkim funduszom w ogólności, a w szczególe przeciwko państwowemu funduszowi drogowemu zapowiadając, że klub jego za kredytami dodatkowemi głosować nie będzie. Pos. Rymar (Kl. Nar.) wypowiada się za reorganizacją t. zw. premjowania eksportu zarówno rolniczego jak i przemysłowego. Mówca wypowiada się za likwidacją funduszu drogowego i powrotem do starych norm t. j. dotowaniem robót drogowych w budżecie, a opłaty jakie pobiera fundusz drogowy, do budżetu należałoby wtedy wciągać jako normalne pozycje dochodowe. Rząd dołożył w roku gospodarczym 1932-3 do eksportu cukru około 28 miljonów, podczas gdy na eksport produktów hodowlanych i zbożowych pozostało zaledwie po kilka miljonów zł. rocznie. Mówca występuje ponadto przeciwko zbyt licznym instytucjom, które mają popierać eksport.

Poseł Czernichowski (BB) referował 5-tą ustawę o kredytach dodatkowych, dotyczącą premjowania eksportu wyrobów włókienniczych. Mówca stwierdza, że obecne przedłożenie rządowe żąda nie podwyższenia kredytów, lecz ich przeniesienia, jest to więc rodzaj virement. Suma 4 miljonów została przeniesiona z ministerstwa skarbu do ministerstwa przemysłu i handlu. Wszystkie te przedłożenia zostały przyjęte w drugiem i trzeciem czytaniu.

Zkolei Sejm odesłał do komisji spraw zagranicznych w pierwszem czytaniu wszystkie rządowe projekty ustaw dotyczące ratyfikacji, a do pierwszego czytania rządowego projektu ustawy

O ZMIANIE USTAWY O SPÓŁDZIELNIACH

zabrał głos pos. Nowicki (PPS), który zaznaczył, że na zjeździe przedstawicieli spółdzielni 8 października wypowiedziano się przeciwko projektowi. Mowca uważa, że ustawa narusza zasadę niezależności ruchu spółdzielczego, wprowadzając ingerencję władz. Następny mówca pos. Łucki (Ukr.) stwierdza, że projekt noweli nie jest uzgodniony z ruchem spółdzielczym w Państwie. Spółdzielczość ukraińska przyłącza się do poglądów sformułowanych przez spółdzielczość polską na ostatnim zjeździe. Pos. Łucki widzi w projektowanej ustawie duże niebezpieczeństwo dla spółdzielczości ukraińskiej. Między innemi nowela ma na celu zluzowanie istniejących już związków, aby zmniejszyć ich liczbę do 5-ciu. Dlatego mówca wyraża obawę, że może to przekreślić istnienie ukraińskiego Związku rewizyjnego. Pos. Ładyka (Kl. Radykałów Ukraińskich) uważa tę ustawę za dalsze ogniwo w łańcuchu prześladowań narodowego ruchu ukraińskiego i wypowiada się przeciwko projektowi. Wystąpił jeszcze przeciwko projektowi pos. Malinowski Maksymiljan (Str. Chł.), poczem projekt ustawy odesłano do komisji skarbowej.

ODRZUCONE WNIOSKI OPOZYCJI.

Zkolei pos. Gdula (BB) referował w imieniu komisji ochrony pracy dwa wnioski Chrześcijańskiej Demokracji: w sprawie zatrudnienia bezrobotnych i w sprawie planu walki z bezrobociem, które zgodnie z wnioskiem komisji odrzucono. Następnie pos. Marjan Malinowski (BB) zreferował dwa wnioski PPS o przyjście z pomocą robotnikom cementowni w Goleszowie oraz w sprawie pomocy dla bezrobotnych. Pierwszy wniosek jest sprzeczny z ustawą o ubezpieczeniach na wypadek braku pracy i dlatego komisja wnosi o odrzucenie, drugi wniosek jest również sprzeczny w pewnych ustępach z ustawą, w niektórych wypadkach zaś sprawa jest załatwiona przez wprowadzenie funduszu pracy i pomoc doraźną i dlatego komisja również proponuje odrzucić ten wniosek. Mówca polemizuje z zarzutami pos. Szczerkowskiego (P. P. S.) Przemawiał jeszcze pos. Reger (PPS) przeciwko wnioskowi komisji, a podtrzymując wnioski mniejszości oraz poseł Rosenberg (komunista), który wystąpił przeciwko klubom CHD i PPS. Po trzykrotnem przywołaniu mówcy do porządku marszałek odebrał mu głos. Izba przyjęła rezolucję komisji, odrzucającą wnioski mniejszości.

Referent pos. Dabulewicz (BB) złożył sprawozdanie o wniosku posłów PPS w sprawie pomocy dla robotników towarzystwa akcyjnego „Zawiercia". Większość komisji musiała głosować przeciw temu wnioskowi, gdyż wnioskodawcy nie wskazują, jaką drogą dojść do uruchomienia zakładu. Dróg tych jest wiele. Rząd ma zamiar drogą akcji kredytowej tę sprawę pomyślnie załatwić. Sprawozdawca prosi o przejście do porządku dziennego nad wnioskiem PPS. Przemawiał jeszcze w tej sprawie pos. Bień (PPS), który przyznał że zakłady w Zawierciu są już częściowo uruchomione.

Izba przyjęła rezolucję komisji.

INTERPELACJE.

Następnie p. Marszałek zawiadomił, że wstrzymuje dwie interpelacje Klubu Narodowego w sprawie konfiskat na Pomorzu do porozumienia z interpelantami. Następnie po zawiadomieniu posłów o wpłynięciu wniosku naglego Klubu posłów ludowych w sprawie znęcania się nad ludnością zachodniej i środkowej Małopolski, marszałek zamknął posiedzenie o godzinie 14.30. O terminie następnego posiedzenia posłowie będą zawiadomieni na piśmie.

3-minutowe posiedzenie

sejmowej komisji spraw zagranicznych

Zamiast obrad - reprymenda dla posłów opozycyjnych...

Warszawa, 15. 12. (Sin) Dziś, w godzinach popołudniowych panowało w Sejmie wielkie ożywienie nie z powodu posiedzenia komisji budżetowej, ani z powodu posiedzenia Sejmu, ale wszyscy byli ciekawi, w jaki sposób udaremnione zostanie posiedzenie komisji spraw zagranicznych Sejmu. Wiadomem było z góry, że min. Beck nie zjawi się na wezwanie posłów z opozycji, to też czekano z zainteresowaniem, jaki zastosowany będzie fortel, by uniemożliwić narady w sprawie wniosku opozycji. W kuluarach uwijał się poseł Stroński, który czekał na przeprowadzenie batalji regulaminowej. O godz. 5-tej sala komisji spraw zagranicznych była już przepełniona. O godz. 5.05 przewodniczący komisji poseł Radziwiłł oświadczył: Otwieram posiedzenie. Dnia 11 grudnia br. 11 posłów członków komisji z powołaniem się na art. 76 regulaminu obrad Sejmu prosiło o zwołanie posiedzenia komisji. Otóż, jak to pismo doszło do mojej wiadomości? Przedewszystkiem za pośrednictwem prasy. Z tego wnioskuję że musiało być podane prasie, nim doszło do mnie. Ten sposób komunikowania się członków komisji ze swoim przewodniczącym uważam za niezwykły i chciałbym zaznaczyć, że te zwyczaje są dla mnie obce, niesympatyczne i że nie będę stosował się do nich tylko w wypadku, jeżeli będą mi przez panów narzucone. Konstatuję, że podczas ubiegłej sesji zostały załatwione wszystkie sprawy. Sejm dotychczas nie przesłał żadnego wniosku. Jeżeli chodzi o dyskusję polityczną, to jest zwyczajem prawem komisji przeprowadzenie tej dyskusji na podstawie miarodajnego oświadczenia rządu. Takiego oświadczenia nie mam i muszę powiedzieć, że nie uważam ani z punktu widzenia państwowego za pożyteczne ani odpowiednie, aby prowadzono dyskusję polityczną na podstawie nie miarodajnych i nie bezpośrednio potwierdzonych wiadomości. Wobec tego nie mając porządku dziennego, zamykam posiedzenie komisji.

Posłowie z opozycji z rozgoryczeniem opuszczają salę posiedzeń, zaś posłowie z BB cieszą się z powodu oryginalnego sposobu zlikwidowania żądania opozycji. Posiedzenie trwało 3 minuty.

Protest endecji

Warszawa, 15. 12. (Sin) Klub Narodowy wystosował list do marszałka Sejmu z protestem przeciwko zachowaniu się przewodniczącego komisji spraw zagranicznych. Z powołaniem się na art. 76 regulaminu Klub prosi marszałka Sejmu o zwołanie komisji.

Expose min. Becka — w najbliższych tygodniach

Warszawa, 15. 12. (Sin) W związku z dzisiejszem posiedzeniem komisji spraw zagranicznych Sejmu agencja „Iskra" zwróciła się do przewodniczącego komisji posła Radziwiłła z zapytaniem, kiedy można się spodziewać expose ministra spraw zagranicznych. Ks. Radziwiłł oświadczył, że porozumiewał się w tej sprawie z min. Beckiem, który mu oświadczył, że zamierza w ciągu najbliższych tygodni przedstawić na terenie parlamentu, jak to jest w zwyczaju, politykę zagraniczną rządu.

Zamiast 310 miljonów — 8 miljonów

spłacono Ameryce tytułem raty długu wojennego

Waszyngton, 15. 12. PAT. Departament stanu ogłasza, że Stany Zjednoczone otrzymały 8.898.123 dolarów, jako częściową spłatę raty długu wojennego **Wielkiej Brytanji, Włoch, Czechosłowacji, Łotwy i Litwy. Finlandja spłaciła przypadającą na nią ratę w całości. Francja, Polska, Belgja, Węgry i Estonja nie wpłaciły należnych od nich rat.** Suma płatności, przypadających w dniu jutrzejszym wynosi 46.581.164 dolarów na amortyzację długu oraz 106.371.478 dolarów zaległych procentów. Do uregulowania pozostaje jeszcze ogółem wliczając w to raty niewniesione w terminie, **310.676.870 dolarów.**

Zemsta Ameryki na niepłacących dłużnikach

Paryż, 15. 12. PAT. „Le Matin" donosi z Waszyngtonu że jeden z przedstawicieli stronnictwa republikańskiego zamierza zgłosić w Kongresie wniosek o podwojenie stawek celnych od napojów wyskokowych importowanych z krajów, które nie zapłaciły raty długu wojennego. Wniosek ten wymierzony jest przeciwko importowi win francuskich. Prasa francuska poświęca wiele uwagi tej sprawie tembardziej, że w kontyngentach wyznaczonych dla poszczególnych krajów Stany Zjednoczone uprzywilejowały wina włoskie.

M. EDELBAUM (Londyn)

Co mówią w Egzekutywie o obecnej sytuacji w Palestynie?

(Specjalna korespondencja „Nowego Dziennika")

Ostatnie zdarzenia w sjonizmie są bez przesady bardzo poważne. Przedewszystkiem należy wziąć pod uwagę moment polityczny, nowa bowiem orjentacja imigracyjna biorąca w rachubę także tzw. bezrobotnych Arabów przy ustalaniu pojemności kraju, stanowi bezpośredni atak na mandat nawet w interpretacji listu MacDonalda do Dra Weizmanna. Powtóre: ograniczenie imigracji może wytworzyć kryzys czasowy, który może przemienić się w prawdziwy kryzys. Po trzecie zaś, rozporządzenia zwrócone przeciwko turystom mogą dotknąć niezliczoną ilość Żydów, którzy pragnęli przybyć do Palestyny w charakterze turystów i wrazie znalezienia pracy osiedlić się tam, co jest faktyczne legalną procedurą. Zrozumiałą jest tedy rzeczą, że ważne jest poznanie nastrojów Egzekutywy w tych sprawach. Taki cel ma też niniejszy artykuł, w którym zobrazuję wrażenia odniesione w czasie rozmowy z jednym z najwybitniejszych przedstawicieli Egzekutywy.

CZY LODY JUŻ PĘKŁY?

Jak wiadomo, rząd palestyński wydał szereg rozporządzeń naruszających tak ważną dla nas dziedzinę imigracji, od której zależy żydowska siedziba narodowa. Na pierwszem miejscu znajduje się sprawa obław, następnie rozporządzenia przeciwko turystom, a wśród nich najcięższe — zakazujące turystom przyjmowania pracy w kraju. Co się tyczy „nielegalnych" imigrantów, to niebezpieczeństwo było wielkie przez to, że groziło, iż rząd w swojej chęci przypodobania się Arabom pójdzie daleko i oświadczy, że wszyscy „nielegalni" muszą opuścić Palestynę. Takie niebezpieczeństwo, można już powiedzieć, istniało i było całkiem rzeczywiste. **Obecnie już minęło.** Nie znaczy to, że rząd od czasu do czasu nie będzie deportował niektórych „nielegalnych" — rząd będzie to czynił, prawdopodobnie, jak czynił stale oddawna, a może obecnie nawet w większej mierze, niż dotychczas. **Przychwyceni nielegalni turyści będą może kozłem ofiarnym, ale na ogół wziąwszy należy liczyć się z uspokojeniem w tej dziedzinie.**

Także i drugie rozporządzenie, jak wiadomo sprzeczne z ustawami, jest już obecnie smutnym incydentem przeszłości. Turyści będą mogli nadal obejmować pracę w kraju i starać się po otrzymaniu pracy o zezwolenie na stały pobyt. Czy to jest wskazówka, że lody już pękają — trudno powiedzieć. Jakkolwiek jest, mówi się w Egzekutywie o **dalszej walce o nasze prawa.** Egzekutywa przygotowuje się do następnego etapu, który jest najważniejszy, gdyż stanowi poniekąd kamień probierczy. Walka ta nie odbędzie się dziś lub jutro, lecz dopiero w przyszłem półroczu, kiedy sprawa nowych certyfikatów stanie znowu na porządku dziennym.

CHURCHILL, PASSFIELD I MACDONALD

Na czem polega główna trudność zagadnienia emigracji, które znowu dziś wypłynęło na powierzchnię? Jak wiadomo, certyfikaty wydaje się na podstawie pewnego wymiaru i badania. Miernikiem jest „siła absorbcyjna kraju". Do czasu Białej Księgi Passfielda decydującym czynnikiem była Biała Księga Churchilla. I chociaż ta Księga zadała duży cios praktycznemu sjonizmowi, to jednak zawierała ona dwie ważne zasady, które z politycznego punktu widzenia miały pierwszorzędne znaczenie. Jedna zasada stwierdzała, że Żydzi przybywają do Palestyny **nie na mocy łaski lecz na mocy prawa**, a druga zasada podkreślała, **że pojemność kraju może być mierzona wyłącznie na podstawie położenia jiszuwu żydowskiego.** Ta druga zasada wogóle nie brała w rachubę bezrobocia wśród Arabów. Passfield, w swej Białej Księdze, zaatakował zasadę wyłączności pracy żydowskiej i włączył także Arabów do sfery żydowskiej pracy odbudowawczej. Znana jest walka, jaką prowadzono w swoim czasie przeciwko tej Białej Księdze w ogólności, a w szczególności przeciwko chęci narzucenia nam problemu pracy arabskiej. Chcę tylko zauważyć, że walka ta zakończyła się listem MacDonalda do dra Weizmanna, który jest komentarzem do Białej Księgi Passfielda. Polityka palestyńska winna być przeto prowadzona na podstawie **tego listu.** List ten w pewnych punktach zniweczył tendencje Białej Księgi", ale właśnie jeden z najważniejszych punktów nie został naprawiony. Równocześnie z przyznaniem, że Żydzi winni być zatrudnieni przy pracach rządowych, i, że Żydzi mają prawo zatrudniać w swoich przedsiębiorstwach kogo chcą, list zawiera passus, iż położenie Arabów musi być wzięte pod uwagę. Obecnie ten właśnie punkt wywołał konflikt. My stajemy na stanowisku, że problem imigracji żydowskiej nic może być w żadnym razie połączony z problemem bezrobocia istniejącego czy nieistniejącego wśród Arabów. Imigracja musi być ustalana wedle rynku pracy w żydowskim jiszuwie. Rząd staje na innem stanowisku i powiada: Żydzi nie mają obowiązku zatrudnić wszystkich bezrobotnych Arabów, bo tak mówi list MacDonalda, ale przynajmniej częściowo są do tego zobowiązani, gdyż tak należy rozumieć słowa listu MacDonalda: „Sytuacja Arabów musi być wzięta w rachubę".

Nie ulega wątpliwości, iż rząd w tej sprawie fałszywie komentuje list MacDonalda. **Nie może być mowy o tem, by Żydzi nawet częściowo** uznawali obowiązek troszczenia się o Arabów. Jeśli list MacDonalda zawiera istotnie taki punkt, **to jest to zobowiązanie wobec rządu palestyńskiego,** ale nigdy nie oznacza on, że my mamy inwestować kapitały dla Arabów. Naturalnie — nasze argumenty mogą, ale nie muszą być miarodajne. Ważne jest natomiast, iż rząd ma w tej dziedzinie inne poglądy i my te poglądy musimy zwalczać jak najsilniej, ponieważ jest to zasadnicza kwestja, która narusza podstawy naszej pracy. Chodzi przecież o imigrację, od której zależy odbudowa Siedziby Narodowej. Dlatego też główna walka rozegra się w następnych miesiącach, kiedy rząd będzie miał znowu przyznać certyfikaty. **Na chwałę Egzekutywy trzeba powiedzieć, iż zdaje sobie sprawę z wagi problemów i prowadzi godną walkę przeciwko temu stanowisku rządu.**

„NIELEGALNA" IMIGRACJA I TRANSJORDANJA.

Jak już powiedzieliśmy, rząd chwycił się „nielegalnej" imigracji i cały atak jest rzekomo zwrócony przeciwko tej pozycji. Odpowiedź Egzekutywy w sprawie nielegalnej imigracji jest znana i streszcza się w następujących słowach: „I my jesteśmy przeciwni nielegalnej imigracji, i my nie chcemy łamać ustaw kraju. Atoli ustawy są sprzeczne z faktycznem położeniem. Przeciwko nielegalności nie pomogą dalsze ograniczenia, lecz potrzebna jest wielka imigracja, któraby odpowiadała potrzebom wywołanym przez katastrofalną sytuację Żydów."

Ale nie o to mi chodzi. Pragnę tu poruszyć drugi problem, niemniej ważny, problem Transjordanji. Jak wiadomo, Żydzi wysuwają przeciwko rządowi palestyńskiemu argument: dlaczego rząd czyni wyjątki, jeśli chodzi o imigracji Arabów? **Dlaczego Arabowie są bardziej uprawnieni do imigracji, niż Żydzi? Czyż Arabowie z Transjordanji nie wytwarzają bezrobocia wśród Arabów przedjordańskich? Czy ta imigracja Arabów z krajów sąsiednich nie jest wystarczającym dowodem, iż Żydzi uczynili z Palestyny kraj kwitnący? Na to odpowiada rząd: Słusznie! Będziemy deportowali także Arabów, przybywających z poza Palestyny. Gdyby rząd tak istotnie uczynił, sprawa byłaby załatwiona. Rząd atoli czyni jeden wyjątek, i to dla Arabów transjordańskich. Niema w tem zresztą nic nowego, wiedzieliśmy oddawna, że Arabowie z tamtej strony Jordanu przybywają swobodnie do Palestyny.**

Obecnie atoli sprawa ta rzuca się bardziej w oczy, niż dotąd. Obecnie nabiera ona znaczenia politycznego, które może doprowadzić do pewnych rezultatów, gdyż Transjordanja jest formalnie odrębnym krajem i nie ma z Palestyną nic wspólnego. Fakt, że Wysoki Komisarz Palestyny jest równocześnie Wysokim Komisarzem Transjordanji, nie znaczy wcale, iż kraje te stanowią jednostkę polityczną. Jeśli więc Transjordanja jest zamknięta dla mieszkanców Palestyny, którym nie wolno tam osiedlać się bez zezwolenia tamtejszych władz, to, logicznie biorąc, powinna być także Palestyna zamknięta dla Arabów z Transjordanji. Zobowiązanie w tej dziedzinie nie może być jednostronne. Jeśli ono zostaje zniesione z jednej strony, musi zostać także zniesione z drugiej. Żydzi stali zawsze na stanowisku, iż Transjordanja stanowi nieodłączną część Palestyny, ale z wyjątkiem znanych rokowań z Emirem Abdullą w sprawie wydzierżawienia ziemi w Transjordanji, kwestja ta nigdy nie znajdowała się na porządku dziennym, gdyż rząd do tego nie dopuszczał. Obecnie wysunęła się ta sprawa nie sama przez się na pierwszy plan, i wedle moich informacyj, jest to jedno z zagadnień, dookoła których odbywa się dyskusja między Egzekutywą a rządem. Oczywiście nie należy spodziewać się, iż sytuacja natychmiast ulegnie zmianie, ale **sam fakt dyskusji nad tą sprawą jest ważny.**

O JEDNOLITY FRONT...

Pragnę zakończyć sprawą starań ze strony Egzekutywy sjonistycznej w kierunku porozumienia się z opozycją. Jak się dowiaduję, pragnie Egzekutywa doprowadzić do zgody z opozycją przynajmniej w sprawach, w których możliwe jest porozumienie szczególnie obecnie, kiedy kryzys jest niewątpliwie duży, a jednolity front jest niezwykle potrzebny. **Pierwszy krok, zresztą udany, został już uczyniony. Chodzi tu o ustępstwo dla Mizrachi na gruntach Keren Kajemet. Egzekutywa wywarła w tym kierunku odpowiedni nacisk. Istnieje nadzieja, iż także w innych sprawach dojdzie do porozumienia.**

Jazda autem podczas mgły

Jazda autem podczas mgły, zwłaszcza gęstszej, nastręcza kierowcy duże trudności. Aby widzieć drogę przed sobą zapala lampy. Białe światło lamp nie usuwa jednak wszystkich przeszkód i niebezpieczeństw, czyhających na kierowcę i zagrażających bezpieczeństwu jadących. Właściwością bowiem światła zwykłego, białego jest to, że zawarte w niem promienie niebieskie i fioletowe nie przenikają przez oponę mgły, lecz odbijają się, wracają do kierowcy i zwężają jego pole widzenia. Są to promienie krótkofalowe. Natomiast promienie długofalowe, żółte i czerwone, przebijają się przez mgłę i oświetlają drogę, ścielącą się przed autem. Stąd wynika, że w interesie bezpieczeństwa podróżujących autem należy używać podczas mgły lamp, których światło nie zawiera promieni niebieskich i fioletowych. Dobre wyjście z tej sytuacji daje użycie lampy z nasada ze szkła Selectiva, o barwie żółtawej i specjalnym składzie. Lampa Selectiva daje światło skoncentrowane i stonowane, niezbyt rażące, a nie zawierające ani niebieskich, ani fioletowych promieni.

DR LEON FISCHLOWITZ.
(Członek Rady Agencji Żydowskiej dla Palestyny, Przewodniczący Rady Gminy Żydowskiej w Krakowie).

Arlosorow i Usyszkin a ich pomniki

Obaj wielcy działacze na niwie palestyńskiej, obaj wybitni bojownicy o ziemię w kraju macierzystym mają otrzymać, jako pomniki — symbole ich zasług — ziemię. Pierwszy ma ją otrzymać jako pomnik pośmiertny, bo niepojęta dotąd tragedja przecięła nić jego młodego, a tak bogatego i ofiarnego życia, poświęconego głównie pracy około nabywania ziemi w Palestynie; drugi ma ją otrzymać za życia, jako pomnik dla uczczenia jego 70-letnich urodzin i około półwiekowej, a znojnej i owocnej pracy na różnych polach, a głównie skupiającej się tak samo w dziedzinie nabywania ziemi w Palestynie.

Stworzenie pomnika ze ziemi, to nie jest rzecz nowa. My tu w Krakowie patrzymy stale na taki pomnik, usypany z ziemi przed przeszło stu laty zwyczajem staro-słowiańskim przez lud polski swemu ulubionemu Naczelnikowi, patrzymy na Kopiec Kościuszki, usypany na pamiątkę bohaterskiej, choć beznadziejnej obrony ziemi polskiej przed straszliwą przewagą wrogów, obrony, która była krwawym, a uroczystym protestem wobec świata przeciw niesłychanemu gwałtowi najeźdźców. — Oczywiście ten pomnik-kopiec jest goły, martwy, jako obraz tej ziemi zlanej krwią szlachetnego obrońcy jej wolności, jako obraz długich lat niewoli, przerywanych heroicznemi, ale bezowocnemi wysiłkami ujarzmionego narodu, aż do cudownego wejścia jutrzni jego swobody.

Pomniki dla Arlosorowa i Usyszkina — to będzie natomiast ziemia żywa, kwitnąca, owocodajna, bo najprzedniejszem dziełem ich życia było wykupywanie ziemi w Erec dla narodu bez ziemi, by ją praca około użyźniania piasków i bagien znojem i pracą żydowską, która zamieniała nieużytki w „ogród Boży“.

A ziemia ta dla uszu, które umieją słyszeć, będzie miała swój donośny głos, swą wnikliwą mowę. Jak ongiś ów tytan wśród naszych wieszczów słyszał w Ramie wydobywający się z ziemi głos pramatki Racheli, głos płaczu nad ginącemi i wygnanemi jej dziećmi, słyszał jednak zarazem swem uchem proroczem słowa pociechy Stwórcy, który pod wpływem matczynego szlochu zapowiedział powrót rozproszonych synów, tak ku odradzającemu się żydostwu od pomników ze ziemi, stworzonych dla Arlosorowa i Usyszkina, będzie płynął głos upomnienia i pouczenia, ale i otuchy.

Przedewszystkiem z pomnika-ziemi męczennika Arlosorowa będzie się rozlegało wołanie o jedność wśród Żydów, o ile chodzi o najżywotniejsze ich zadania, i będzie szło, jako ostrzeżenie, powtórzenie niesłychanie mądrych słów naszych starych uczonych, zalecających ostrożność w słowach, aby nie wywołać u pewnych niedojrzałych i niezrównoważonych żywiołów złego ich zrozumienia i nieszczęsnych tego skutków. Będzie dalej z pomnika-ziemi Usyszkina, który nie ma przeciwników i otoczony jest powszechną płomienną miłością, szedł głos, wskazujący Go jako wzór i przykład, jak wielki czyn, jak niestrudzone, a zbawienne działanie może skupić i zjednoczyć ludzi najróżniejszych kierunków i przekonań. A obydwa te pomniki z ziemi będą nadto wołały wielkim głosem, że przyszłość Palestyny i narodu leży w ciągłej, nieustannej, niczem niezachwianej walce o nową ziemię w kraju Ojców, że im prędzej i im więcej będzie tam ziemi żydowskiej i im prędzej ta ziemia odżyje pod zbawczem tchnieniem żydowskiej pracy, tem rychlej nadejdzie jej wyzwolenie i zapowiedziany przez proroka „powrót synów do ich granic.“

Pomniki z ziemi dla Arlosorowa i Usyszkina będą milczącym, a jednak wymownym symbolem, głoszącym, że dojdziemy do świetlanej naszej przyszłości, o ile pójdziemy za dwiema gwiazdami przewodniemi, któremi są miano:

JEDNOŚĆ I ZIEMIA.

M. M. USYSZKIN.

A jednak żywie lud Izraela...

Z przemówienia na uroczystości ku czci Usyszkina — w amfiteatrze Uniwersytetu Hebrajskiego na Har Hacofim.

Rokrocznie stają synowie Izraela, w godzinę nabożeństwa N'ilah, w domach Bożych, wołając z bólem: „Z rozpaczą w sercu wspominam miasto Twe, o Boże, leżące w gruzach, gdy widzę wszystkie inne dumnie wznoszące się na swych pagórkach“.

Ten głos rozpaczy, idący przez wiele pokoleń, wywarł decydujący wpływ na pracę mojego życia. Dlatego też poprzysiągłem sobie w młodości, że ze wszystkich sił swoich pracować będę nad podźwignięciem Jerozolimy z poniżenia, nad przywróceniem jej dawnej wspaniałości. I jestem dziś szczęśliwy że zdołałem skłonić Radę Gminy Jerozolimskiej do pracy nad rozwojem i przyszłością naszego świętego prastarego miasta.

Stojąc dziś na tem miejscu, wspominam z świętem wzruszeniem zdarzenia, z niem na wieki związane, dzięki którym Izrael nabrał siły, koniecznej do utrzymania się aż po dzień dzisiejszy. Tam, na wschód od Jordanu, na górze Moab stał ongiś nasz wielki, dobrotliwy, prawodawca, który złączył nierozerwalnym węzłem Naród z Nauką, wołając: „Chcę przyjść i spojrzeć na błogosławioną krainę, po drugiej stronie Jordanu!“ Stał tam również jego uczeń, Jehoszua syn Nuna, w otoczeniu wojowników, którzy kraj ten zdobyli i ofiarował go na wieczne dziedzictwo Izraelowi. Na tem miejscu zjednoczył się duch narodu z jego siłą, ciało narodu z jego duszą. Czemżeż są wszystkie dyskusje, zamierzenia i prądy naszych czasów, wobec tych gigantycznych poczynań? „Jakże nikłą jest Góra Synaj, jeśli stanie na niej Mojżesz, nasz Nauczyciel“ — mówi poeta. Jakżeż nikłymi jesteśmy wszyscy, wobec tych wiekopomnych wydarzeń, których widownią było to właśnie miejsce. Tu biło prażródło naszych sił, tu powstały zarodki naszego historycznego znaczenia.

Świadom jestem tego, że wyrazy czci i hołdu, któremi mnie dziś obsypują, nie odnoszą się do mej osoby, lecz są raczej uznaniem pracy, którą, wspólnie z Pinskerem i jego przyjaciółmi, przed 52 laty rozpocząłem i do dziś dnia prowadzę. Z bólem muszę stwierdzić, że nie wszyscy z tych pierwszych wielkich mężów dożyli zaczątków wyzwolenia. Jednakże pamięć o nich nakłada na nas święty obowiązek energicznego kontynuowania naszej pracy, odkładając na bok wszystko, co nas dzieli. Skoro niema przeszkód zewnętrznych, nie wolno nam na wewnątrz pogrążyć się w bezczynności. Ponieważ niegdyś, z wiernością i zapałem rzuciliśmy posiew naszej wolności, możemy dziś przystąpić do zbioru owoców naszej pracy. Za ufanie ludzkości do naszego dzieła wzrasta coraz bardziej, wzrasta również pewność, że plony naszej pracy dojrzeją w porę. Mamy już bowiem ziemię pod naszemi stopami, mamy już swoistą kulturę, język, własnym wysiłkiem wybudowane miasta i wsie. A ponad wszystkiem góruje przekonanie, że niemasz dla nas innej drogi: albo żyć będziemy jako wolny naród na wolnej ziemi, albo zginiemy marnie. W obecnej chwili możemy naszej młodzieży powiedzieć: „Zapoczątkowaliśmy dzieło wyzwolenia, wam danem będzie patrzeć na jego ukończenie“. Według Hagady w noc Hoszanah Rabah otwierają się szeroko podwoje niebios na przyjęcie naszych modłów. Cytatem z „hoszanoth“ chcę zakończyć:

„Głosie zwiastowania zwiastuj nam i wołaj!“

Niechajże z tego miejsca wyjdzie zwiastowanie, które wszystkim zwiastuje i na wszystkie strony woła: Żywie Naród Żydowski; buduje swą Ojczyznę! Niechajże będzie na wieki wolnym narodem na wolnej ziemi!

Czy można fotografować myśli?

Czy można fotografować zjawiska niematerjalne? Myśli ludzkie naprzykład? Z odpowiedzią twierdzącą wystąpił Francuz, major Darjet. Wystąpił zresztą nie gołosłownie, załączając gruby tom, w którym zobrazował i zesumował wyniki swoich eksperymentów w tej dziedzinie. W książce majora Darjeta znajdują się odbitki fotograficzne dość mgliste w zarysach, przedstawiające różne przedmioty, jak laskę, parasol, książkę, nożyczki etc.

Jak opowiada autor, zamykał on osoby uposobione do odierania wrażeń w ciemnej kamerze i skłaniał je do intensywnego myślenia przez pewien czas o pewnym określonym przedmiocie. Przed medjum znajdowała się się jednak w tym czasie bardzo subtelna i czuła klisza fotograficzna. Klisza ta, po seansie wyświetlona, wskazywała zarysy przedmiotu, o którym medjum intensywnie myślało. Nie wszystkie eksperymenty wypadły pomyślnie, ale udanych naliczył major Darjet około setki.

Eksperymenty Darjeta wywołały sensację, rzecz prosta, i w Wiedniu przystąpił do analogicznych prób p. Farchow. Świat naukowy zapatruje się jednak sceptycznie na eksperymenty pp. Darjet i Farchowa. Aczkolwiek uczeni nie zaprzeczają możliwości promieniowania energji myślowej, kwestjonują jednak fakt, iż promieniowanie to miałoby przybierać kształty wizualne takie, jakiemi je widzi nasze oko, a więc nie myśl, nie proces myślowy, lecz proces optyczny.

Kwestja nie jest zresztą jeszcze przesądzona, gdyż znaleźli się i obrońcy hipotezy Darjeta, którzy opierają się na doświadczeniach prof. Bergera, stwierdzających, że u podstawy procesu myślenia ludzkiego leżą zjawiska elektromagnetyczne, wywołujące fale tegoż samego rodzaju.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Kredyty dla rzemiosła krakowskiego

Jak się dowiadujemy, przedstawiciele rzemiosła, prez. Izby Rzemieślniczej Różycki, dyrektor tejże Izby Eust. Gaertner, prezes Związku Cechów A. Jarosz sekretarz Związku Kudasiewicz w obecności prezesa, r. m. dra Radzyńskiego, uzyskali w Zarządzie Komunalnej Kasy Oszczędności m. Krakowa kredyt dla rzemieślników krakowskich w wysokości zł 30.000, oraz zapewnienie uruchomienia dla tego celu dalszych zł 100.000 po powzięciu uchwał przez władze Kasy.

Samorząd gospodarczy o giełdach i ustawie scaleniowej

Onegdaj odbył się w Warszawie Zjazd Zw. Izb Przem. Handlowych. Zjazd zajął się omówieniem projektu nowelizacji prawa o giełdach. W myśl tego projektu giełdy mają się stać instytucjami prawa publicznego. W związku z tem projekt nowelizacji przewiduje reorganizację giełdowych sądów polubownych, którym nadać ma specjalne uprawnienia w zakresie wykonalności wyroków bez odwoływania się do sądów państwowych. Sądy wydawać mają wyroki z rygorem wykonalności. Zjazd Zw. Izb w zasadzie ustsunkował się pozytywnie do tego projektu i postanowił wystąpić z poprawkami jedynie w sprawie współpracy Izb P. H. z giełdami oraz w sprawie składu sądów polubownych. Mianowicie Izby P. H. uważają, iż przewodniczącym nie powinien być w każdym wypadku radca prawny giełdy, lecz członek giełdy. Ponadto omawiano sprawy rozporządzeń wykonawczych do scaleniowej ustawy ubezpieczeniowej. Według projektów rządu ustawa scaleniowa miała wejść w życie dnia 1 stycznia 1934 r. Zjazd Zw. Izb uznał, iż należałoby odroczyć termin wejścia w życie tej ustawy, jest to bowiem bardzo trudne do przeprowadzenia ze względów technicznych. Izby P. H. pragną pozatem, aby im dano możność szczegółowego rozpatrzenia i zaopinjowania rozporządzeń wykonawczych. Zjazd Zw. Izb P. H. omówił również, w jaki sposób należy zebrać dane dotyczące zadłużenia handlu. Sprawa ta wiąże się z aktualnem zagadnieniem oddłużenia przemysłu i handlu. Zjazd Zw. Izb wysłuchał także sprawozdania z przebiegu akcji rewizji traktatów.

Jak słychać, ustawa scaleniowa ma wejść w życie dopiero około 1 lutego 1934 r., a nie 1 stycznia 1934 r., jak projektowano.

Dlaczego nie płacimy amerykańskiego długu wojennego

W maju 1932 r., ówczesny ambasador polski w Waszyngtonie, p. Filipowicz, podpisał z rządem Stanów Zjednoczonych umowę, dotyczącą spłaty polskiego długu wojenego, odłożonego przez moratorjum Hoovera.

Układ ten przewidywał spłatę w przeciągu 10 lat po dwie raty rocznie, każda w dniach 15 czerwca i 15 grudnia.

Już w gruniu r. z. wytworzyła się tego rodzaju sytuacja, że zarówno Polska, jak i inne państwa dłużnicze na czele z Francją i Belgją, stanęły na stanowisku konieczności rewizji długu Państwa te, a więc i Polska, motywowały swoje stanowisko tem, iż nie można brnąć w gąszczu cyfr, ustalonych wówczas, kiedy wartości materjalne, jakie te cyfry wyrażają, uległy gruntownej zmianie.

Wobec tego, że Stany Zjednoczone nie zdecydowały się na przystąpienie do rewizji długu, Polska, Francja, Belgja i Estonja wstrzymały się od uiszczania rat w oczekiwaniu na załatwienie sprawy.

Dni 15-go przypadał właśnie dalszy termin ratalny. Otóż i w tym terminie, tak jak to było 15 grudnia 1932 r. i 15 czerwca br. — Polska po raz trzeci wstrzymała się od zapłaty.

Takie same stanowisko, jak donoszą z Waszyngtonu, zajmują Francja, Begja i Estonja.

Dodać należy, że według ustalonego swojego czasu podziału, rata grudniowa r. b. wynosiłaby — 4,952.000 dolarów.

Podatek obrotowy od zapałek będzie scalony

Min. Skarbu opracowało projekt rozporządzenia wprowadzającego scalenie podatku przemysłowego od obrotu zapałkami. Pobór scalonego podatku ma być wprowadzony według projektu, począwszy od 1 stycznia 1934. Podatek ten obejmuje wszystkie fazy obrotu zapałkami w handlu i ma być uiszczany przez spółkę akcyjną do eksploatacji monopolu zapałczanego w Polsce, która upoważniona jest do doliczania do ceny sprzedażnej zapałek zasadniczej stawki scalonego podatku w wysokości 25 zł od miljona zapałek, powiększonej o 10 proc. dodatek kryzysowy, oraz dodatek na rzecz związków komunalnych w wysokości 1/4 stawki scalonego podatku.

Lady Erleigh przyjeżdża do Krakowa

Lady Erleigh, córka zmarłego Lorda Melchetta i synowa Lorda Redinga (b. wicekróla Indyj i ministra spraw zagranicznych W. Brytanji) jest znaną osobistością w Anglji dzięki rozległej działalności społecznej, której poświęca się z zamiłowaniem.

Lady Erleigh jest założycielką nowoczesnych ochronek dziecięcych i bierze czynny udział we wszystkich instytucjach opieki nad niemowlęciem i dzieckiem w wieku szkolnym. Sama jest autorką dwóch dzieł z tej dziedziny: „Dziennika Dziecka" i „Genezis — Dziejów świata". To ostatnie napisała dla swego maleńkiego synka, a teraz posługują się niem szkoły powszechne w Anglji. Pozatem umieszczała wiele artykułów w pismach, zajmujących się wychowaniem dziecka, a ostatnio publikowała swe wrażenia z pobytu w Palestynie.

Jest również niestrudzenie czynną na polu pracy politycznej. Jeszcze za życia ojca brała w nim żywy udział w walce wyborczej, a podczas wyborów do parlamentu angielskiego w r. 1929 współpracowała z mężem, który kandydował z ramienia Labour Party.

Jeszcze w 1927 r. zwiedziła po raz pierwszy w towarzystwie ojca swego Palestynę. Nowa Palestyna wywarła na niej potężne wrażenie, i od tego czasu datuje się jej działalność sjonistyczna. Jej przywiązanie do kraju jest tak wielkie, że co roku przyjeżdża tam i spędza w swych posiadłościach dłuższy czas. Wraz z bratem, lordem Melchettem, zarządza przedsiębiorstwami, oddziedziczonemi po ojcu — Tel Mond i Achusat Melchett, które zatrudniają setki robotników i są błogosławieństwem dla kraju.

Osobny rozdział w owocnej działalności lady Erleigh dla narodu żydowskiego stanowi jej niestrudzona praca na rzecz Keren Hajesod, którego znaczenie ocenia w całej doniosło ści. W ostatnich latach odbyła parę dłuższych podróży prapagandowych po Anglji i innych krajach, podkreślając wszędzie pionierską rolę kapitału narodowego w Palestynie i ogromne zadania, jakie Keren Hajesod ma tam do spełnienia. Za szczególne zasługi, poniesione w krzewieniu idej Keren Hajesod w Anglji, została lady Erleigh wybraną niedawno przewodniczącą Dyrektorjum Keren Hajesod W. Brytanji. Nadto piastuje od lat wysoką godność wiceprezesa angielskiej sekcji Jewish Agency.

Z zaproszenia przyjazdu do Polski skorzysta ła chętnie, albowiem pragnęła gorąco poznać ten kraj i jego mieszkańców. Szczególnie interesuje ją życie Żydów polskich, których synów — chaluców nauczyła się cenić w czasie swych podróży do Palestyny, i których podziwiała tak często przy twardej pracy, nacechowanej niebywałem idealizmem.

Do Krakowa przyjeżdża tylko na jeden dzień. Będzie naprawdę miłym gościem żydostwa krakowskiego, którego przedstawiciele powitają ją w salonach reprezentacyjnych stow. Solidarność-Bnej Brith w niedzielę, 17 bm. wieczór.

* * *

Dziś o godz. 11.50 w nocy przejeżdża pociągiem warszawskim Lady Erleigh w towarzystwie dyrektora K. K. L. Leiba Jaffego. Pobytem Lady Erleigh w Krakowie zajmie się specjalnie utworzony Obywatelski Komitet Przyjęcia.

Sytuacja na Dalekim Wschodzie zaostrza się

Z. S. R. R. wzmacnia kresy syberyjskie

Między Anglją a Holandją doszło do bliższego układu i porozumienia na terenie wpływów obu tych państw w Indjach Wschodnich. Porozumienie to, którego prawdopodobną podstawą i celem jest obrona stanowiska obu państw kolonialnych na pozycji tak oddalonej od metropolij, stwarza nowe ugrupowanie sił nad brzegami Pacyfiku. Holandja przez posiadanie wysp Sundajskich oraz pozycyj strategicznych m cieśninie Malajskiej, Anglja przez posiadanie punktów oparcia i kontroli w portach Singapore i Hongkongu oraz w tzw. Straits Settlements — panują nad całym ruchem morskim w południowej części Pacyfiku.

W Moskwie porozumienie anglo-holenderskie wywołało duże wrażenie i posiało niepokój w sferach kierowniczych. Półoficjalna „Prawda" daje wyraz swoim obawom o bezpieczeństwo pozycji Z. S. R. R. na Dalekim Wschodzie i pisze z tej racji: „Sytuacja nad brzegami Pacyfiku jest tak samo zaostrzona, jak ongi w r. 1914. Mocarstwa kolonjalne przygotowują przegrupowanie sił. Porozumienie anglo-holenderskie może być uważane jako jeden z etapów na drodze wiodącej do tego celu".

W związku z tym faktem pozostaje doniosły w treści i znaczeniu dekret Rady Komisarzy Ludowych i Centr. Komitetu Wykonawczego partji komunistycznej. Dekret ten jest jednem z najważniejszych posunięć, jakie poczyniły Sowiety od dłuższego czasu a wchodzi on w życie z dniem 1 stycznia 1934 r. Osnową dekretu jest doprowadzenie do gęstszego zaludnienia dalekowschodnich kresów Unji Sowieckiej, osiedlanie tam kolonistów z Rosji europejskiej i przyznanie im różnych daleko sięgających ulg i przywilejów. Bezpośrednim skutkiem tych zamierzeń ma być wzmmocnienie pozycji Z. S. R. R. na Dalekim Wschodzie na wypadek wojny.

Program kolonizacji kresów dalekowschodnich dzieli się na trzy etapy: a) nagęszczenie ludności osiadłej, b) uwolnienie ludności tych kresów od wszystkich ciężarów i ograniczeń hamujących rozwój gospodarczy i kulturalny na okres 10 lat, c) ułatwianie warunków życiowych osadników na kresach i wzmocnienie poczucia łączności między ludnością Dalekiego Wschodu a resztą Unji.

W tym wypadku odstępuje rząd Z. S. R. R. od pewnych zasad swoich i obiecuje nie stawiać przeszkód w nabywaniu własności prywatnej. Przewidziane jest również podwyższenie pensyj i płac zarobkowych: podwyżki te mają wynosić 30 proc. dla inżynierów i personelu technicznego w górnictwie, 20 proc. dla robotników fabrycznych, nauczycieli i personelu sanitarnego, 10 proc. dla pracowników biurowych, 50 proc. zwyżki żołdu dla żołnierzy i 20 proc. pensji dla wyższych szarż wojskowych.

Jak widać z powyższego, sytuacja na Dalekim Wschodzie komplikuje się w dalszym ciągu, gdyż oprócz czynnika rywalizacji rosyjsko-japońskiej przybywa nowy czynnik — porozumienie holendersko-angielskie, którego ostrze — słusznie, czy niesłusznie — zdaniem kół oficjalnych na Kremlu ma być wymierzone przeciwko Z. S. R. R.

W obozie koncentracyjnym w Sonnenburg

Nieludzki system tortur

Komisja śledcza dla wyjaśnienia i przeciwdziałania terorowi hitlerowskiemu w Niemczech odbyła onegdaj w Paryżu pod przewodnictwem sławnego francuskiego biologa, profesora Sorbony paryskiej, Prenanta, drugie posiedzenie. Jako pierwszy zeznawał świadek, który nie chciał wymienić swego nazwiska, ponieważ rodzina jego jeszcze przebywa w Niemczech, ale przed komisją śledczą wylegitymował się, że aresztowany został dnia 28 lutego b. r., t. j. w dzień podpalenia Reichstagu i kilka miesięcy przepędził w piekle hitlerowskiem.

Odrazu przy aresztowaniu pobito go aż do utraty przytomności. W kwietniu wraz z innymi przewieziono go z berlińskiego więzienia do obozu koncentracyjnego Sonnenburg. „Stworzono cały system tortur" — opowiedział świadek — „musi się koniecznie mówić o systemie. Nietylko dlatego, że więźniowie podlegają najbrutalniejszej dyscyplinie wojskowej: że się ich całemi godzinami musztruje, nie zwracając żadnej uwagi na ich zdrowie; że w nieludzki sposób nad nimi się znęca, jeśli u kogoś znajdzie się podrzucona jakaś nielegalną broszurę — ale kładzie się ludzi zemdlonych na plecy dwóch więźniów, którzy muszą na czworakach pełzać po obszernym dziedzińcu z jednego końca na drugi. Urządza się przytem wyścigi między takiemi grupami dźwigającemi zemdlonych, a kto prędzej dobiegnie do mety, otrzymuje wynagrodzenie w postaci uwolnienia od dalszych ćwiczeń.

Wszystko to jednak jest niczem w porównaniu z torturami, które znosić muszą świeże ofiary, dopiero co przybyłe do obozu koncentracyjnego. Nowych przybyszów zamyka się w specjalnych celach tortur, umieszczonych w piwnicach. Co dziennie rano i wieczorem wydobywają się z tych piwnic straszliwe jęki torturowanych ludzi.

Widziałem więźniów, którym wypalono na ramionach swastykę. Codziennie prawie mają miejsce nikczemne prowokacje. Gdy komendant obozu Siegmund, miał zostać odwołany, zainscenizował komedję, która miała wykazać jego konieczność pozostania jego na stanowisku. Nocą na bramie obozu ukazały się hasła rewolucyjne; komendant polecił karne ćwiczenia, których rezultatem było to, że musiano 43 ludzi odstawić do szpitala. Spekulowano na rokosz, a przygotowana była specjalna grupa ludzi S. A. i S S. z karabinami maszynowemi, którzy czekali tylko momentu wybuchu buntu.

CO SIĘ DZIEJE Z OSSIETZKYM..

Ciekawe szczegóły opowiedział o znęcaniu się nad Karolem von Ossietzky'm, dawnym wydawcą „Weltbühne". Świadek często przebywał z Ossietzky'm, który fizycznie tak podupadł, że wygląda jak ruina człowieka. Ossietzky jest chory na serce, a jednak pracować musi bardzo ciężko. Kilka razy zgłosił się do lekarza, — ale ten cynicznie stwierdził, że praca mu nie zaszkodzi. A prace, którą Ossietzky musi spełnić, to czyszczenie ustępów. Towarzyszem jego w niedoli jest poseł komunistyczny, Kaspar."

RZĄD DOSKONALE O WSZYSTKIEM JEST POINFORMOWANY.

„A czy rząd o tem wszystkiem jest poinformowany?" — zapytano świadka.

„Z powodu sporu między władzami obozowemi dowiedzieli się o torturach Hitler, Goering i inspektor tajnej policji państwowej Diehls. Do obozu przybyli trzej Żydzi, a mianowicie ojciec z dwoma synami; przesłuchiwano ich przez godzinę, a potem nie można już było ich poznać. Ojciec zemdlał, a wtedy zawleczono go pod pompę, nos mu zatkano, by woda dostawała się tylko do ust i wywoływała wymioty; w ten sposób chciano go przywrócić do przytomności. Wszyscy trzej usiłowali popełnić samobójstwo; na najmłodszym jeden ze straży dokonał gwałtu homoseksualnego Między komendantem straży a komendantem obozu doszło do sporu, który się oparł właśnie o najwyższe instancje. W rezultacie tortury tylko spotęgowano. A gdy więźniowie powołali się na zarządzenie Rudolfa Hessa, zastępcy Hitlera, zabraniające znęcania się nad więźniami, odpowiedziano im zwierzęcym wybuchem śmiechu.

JAK OSZUKANO JULESA SAUERWEINA

Świadek zapodał jeszcze, w jaki sposób oszukano Julesa Sauerweina, znanego publicystę francuskiego, który jako korespondent „Paris Soir" zwiedził obóz koncentracyjny w Sonnenburgu. W obozie usunięto istniejące cele tortur. Wszystkich więźniów z otwartemi ranami i bandażami umieszczono na drugiem piętrze zachodniego skrzydła. Sauerwein tego skrzydła nie zwiedził i nie dowiedział się niczego o torturach, stosowanych w obozie.

Ostatnim świadkiem był więzień, który przebywał w obozie koncentracyjnym Neususturm koło Dapenburgu, który zeznał, że już w pierwszym dniu jego pobytu trzech więźniów zamordowano, a mordy zamaskowano jako samobójstwa. Najgorzej znęcają się w obozie nad Żydami.

Oto, jak wygląda życie w niemieckich obozach koncentracyjnych.

—oSo—

„DEUTSCHJUDEN UND FREMDJUDEN"

Związek niemiecko-narodowych Żydów, pozostający pod kierownictwem osławionego dra Maksa Neumanna, zwrócił się do rządu z petycją, by Żydów niemieckich podzielić na „Deutschjuden" i „Fremdjuden". Inaczej traktować należy „Deutschjuden", którzy solidaryzują się z Hitlerem i dlatego korzystać powinni z pełni praw obywatelskich; „Fremdjuden" natomiast powinni być traktowani, jako bezpaństwowcy, którzy w określonym terminie muszą opuścić terytorjum niemieckie. Związek narodowo-niemieckich Żydów oświadcza dosłownie: „Duch S. A. musi objąć nad nami władzę; płomienny rytm marszów narodowych powinien rozpalić serca naszej młodzieży. Precz ze słabością!

Tyle „Neues Wiener Journal". Doprawdy, wierzyć się nie chce, że taka podłość jest wogóle możliwa.

—oSo—

Kalendarzyk hitlerowski na rok 1934

W londyńskiem piśmie „The New Statesman aud Nation" ukazała się dowcipna fantazja na temat kalendarzyka na rok 1934. Oto, niektóre wyjątki:

1 stycznia.

„Chrześcijanie niemieccy" żądają raz na zawsze, by drogą plebiscytu religijnego ustalono, że Jezus Chrystus nie miał przodków niearyjskich.

15 stycznia.

Olbrzymi sukces plebiscytu religijnego: 50 miljonów do zera.

20 stycznia.

Hitler wyjaśni we wzruszającem przemówieniu, że naród niemiecki pragnie jedynie pokoju i równości ale jakże może spokojnie patrzeć na to, że rdzennie niemieckie (echt deutsch) miasta: Wiedeń, Warszawa, Praga i Kijów, jęczą pod jarzmem Czechów, Polaków i Żydów.

1 marca.

Uniwersytet berliński ogłasza rezultaty poszukiwań historycznych, tyczących się Pisma świętego. Dowodzi mianowicie, że imiona żydowskie zostały podstępnie wstawione do Pisma świętego. zamiast pierwotnych germańskih. Tak np. zamiast Józefa, powinien był figurować Gertranius Sanguinolentus Horridus, centurjon legjonu z Galilei.

Rezultat plebiscytu: Galileja uznana została za terytorjum niemieckie (W Galilei panuje spokój).

25 marca.

Hitler w swem przemówieniu ku czci zabójców Rathenaua oświadczył że Niemcy odnalazły wreszcie swą duszę. Nie mogą tylko zapewnić sobie jeszcze pokoju, dopóki kąpią miały u swego boku zawistną i gotową do wojny Francję. Proponuje więc ewakuację Francji z Europy.

2 kwietnia.

Wyniki plebiscytu: Francja będzie ewakuowana z Europy.

NA MARGINESIE.

Żydom tylko o to chodzi...

W Warszawskim tygodniku żydowskim „Opinja" ukazał się artykuł poddający krytyce stanowisko „wszystkich niemal partyj żydowskich", które „mniej lub więcej związały się politycznie z obozem sanacyjnym". „Opinja" przeciwstawia się temu stanowisku, „odpowiadającemu — jak się wyraża — nastrojom większości społeczeństwa żydowskiego", a od siebie oświadcza: „Będziemy nadal stali w opozycji. Będziemy trwali w bezwzględnym oporze przeciw utożsamianiu polityki wszystkich Żydów polskich z polityką sanacyjną".

Mniejsza o to, czy „Opinja" ma rację i czy ujęła ściśle istniejący stan rzeczy. Nie chodzi nam o to. Ciekawy jest natomiast odgłos artykułu „Opinji" w prasie polskiej. Onegdaj „Kurjer Warszawski" a wczoraj „Głos Narodu" uważają stanowisko „Opinji" za „charakterystyczną próbę asekuracji... na wszelki wypadek". Ma to niby znaczyć, że „Opinja" (organ tow. Grünbauma) udaje tylko stanowisko opozycyjne, ażeby... w razie czego... na wszelki wypadek... „O nic innego — pisze „Głos Narodu" — nie chodzi Żydom, jak tylko o zabezpieczenie się na wszystkie fronty."

Jest to rzecz bardzo ciekawa, — a właściwie tak stara i znana, jak sam antysemityzm. Jeśli w każdym innym narodzie, w każdem innem społeczeństwie istnieje sto poglądów i stanowisk w jednej sprawie, to wszystko zupełnie w porządku. Wszyscy rozumieją dyferencjację, nikogo nie podejrzewa się o maskowanie swych prawdziwych poglądów. Ale jeśli u Żydów ktoś mówi tak a drugi inaczej, to jeden z nich — — maskuje się i kiwie. Odnośnie do dzisiejszego reżimu w Polsce wszyscy Żydzi mają najzupełniej identyczne stanowisko, a jeśli któryś Żyd mówi inaczej, to tylko dla zabezpieczenia żydowstwa na wszystkie fronty... na wszelki wypadek...

Gdybyśmy nie mieli żadnych innych troszeczkę ważniejszych trosk, martwilibyśmy się może temi insynuacjami naszych przyjaciół z obozu chadecko-endeckiego.

(w)

MIFAL ARLOSOROW

Komitety Lokalne „Mifal Arlosorow", które dotychczas nie odesłały całej zebranej kwoty, winne natychmiast to uczynić, przyczem należy również odesłać bloczki zbiórkowe.

Biuro akcji musi być najdalej do dnia 20 bm. zwinięte, wobec czego uprasza się Komitety Lokalne, by do tego dnia bezwzględnie całą pozostałą gotówkę oraz materjał zbiórkowy odesłały.

Podziękowanie.

WPanu Dr. Henrykowi Schanzerowi w Krakowie, przy ul. Starowiślnej 62, za postawienie nader trafnej djagnozy, która przyczyniła się do podjęcia właściwego sposobu leczenia przewlekłej choroby, składam najserdeczniejsze podziękowanie.
22?6g Samuel Kutscher.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

Przed pierwszym występem A. Samberga

Samberga widziałem przed pięciu laty w Krakowie. Przyjechał wtenczas z „Trupą Wileńską", ale zabłysnął tylko jak meteor i po kilku występach wyjechał do Warszawy. Dosłownie zabłysnął, bo s ystawił nam swego „Skąpca", którą to kreację śmiało porównać można z kreacją Solskiego. Potem, ilekroć byłem w Warszawie, nie zastawałem go, bo w międzyczasie zwiedził pół świata. Był w południowej i północnej Ameryce, w Anglji, Francji, Belgji, w krajach bałtyckich, a teraz przyjechał do nas na dłużej do Krakowa.

Jest to aktor o niezwykle szerokim zasięgu zainteresowań artystycznych. Samberg byłby napra wdę w kłopocie, gdyby musiał wyliczyć wszystkie swe role, jest ich bowiem napewno kilkaset. Cechuje go żelazna pracowitość przy żywiołowym temperamencie, a ten rzadki stop takich właściwości artystycznych jest podwaliną jego twórczości. Jest przedewszystkiem stuprocentowym aktorem, który ma swój żywiołowy temperament nakłada węzidło pracy. Jest tak w tej swojej pracy niewyczerpany, że zdarzały się wypadki, że dziennie aż trzy kreował postacie.

Wkrótce zamieścimy obszerny wywiad ze Sambergiem o jego podróżach po świecie, a narazie szczerze witamy wielkiego aktora żydowskiego u nas w Krakowie. (K.)

—oOo—

— GOŚCINNE WYSTĘPY A. SAMBERGA W TEATRZE ŻYD., BOCHEŃSKA 7. Dziś w sobotę dwa przedstawienia o godz. 4'30 i 8'45 poraz pierwszy znakomity artysta scen żydowskich A. Samberg w sukcesowej sztuce swej Kobryna z muzyką i śpiewami „Der Folksmensz". Sztuka o niezwykłych walorach teatralnych obiegła prawie całą kulę ziemską wszędzie ciesząca się ogromnem powodzeniem. Cały zespół wraz ze znakomitym gościem ma duże pole do popisu. Bilety w przedsprzedaży w firmie A. Fischhab, Grodzka 46 od godz. 4-tej popoł. przy kasie teatru

— Z TEATRU MIEJSKIEGO. Dzisiaj w sobotę wieczorem premjerowe przedstawienie świetnej komedji „Pieniądz, to nie wszystko", cieszącej się w obecnym sezonie rekordowym powodzeniem w Warszawie i na scenach zagranicznych. W ciekawej strukturze scenicznej ukazuje nam autor, ze strony przeważnie humorystycznej, życie lokatorów kamienicy czynszowej w dużem mieście. Podwórko domu, mieszkanie stróża, biuro sług, mieszkanie właścicielki kamienicy, kuchnia, pokój kawalerski, są tłem rozgrywającej się akcji. Sztuka ta grana będzie we wszystkie wieczory tygodnia oraz w niedzielę popołudniu.

Dworzec portu w Gdyni

przedstawia się — jak to widzimy powyżej — nader imponująco.

Pokrywa śnieżna wzrasta...

Narciarski Komunikat Śniegowy wydany przez T. K. N. i P. I. M.

BESKID ŚLĄSKI. Mroźno, temperatura od —11 do —22 st., zachmurzenie silne, miejscami mgła. Pokrywa śnieżna puchu świeżego, miejscami zmarzniętego, miejscami w formie gipsu przewianego. W punktach wyjściowych śnieg uniewiele: Wisła 5, Istebna 9, Bystra 8, Bielsko 5 cm. W górach pokrywa dostatecznie gruba: Klimczok 25, Magóra 25, Stożek 20, Równica 12, Barania Góra 14 cm. Warunki narciarskie w grupie Klimczoka dobre, w pozostałych częściach dość dobre.

BESKID MAŁY. Mroźno, temperatura od —13 do —22 stopni, zachmurzenie silne, pokrywa śnieżna puszysta, zmarznięta. W punktach wyjściowych pokład wynosi: Kozy 14, Porąbka 12, Andrychów 13, Kalwarja 15 cm. W górach śniegu więcej: Magórka 18, Leskowiec 30, Kocierz 26 cm. Warunki narciarskie dość dobre.

BESKID WYSOKI. Mroźno, temperatura około —16 st., w górach nieco cieplej, zachmurzenie silne. Pokrywa śnieżna (puch świeży, gips przewiany) w punktach wyjściowych wynosi: Węgierska Górka 7, Rajcza 10, Sól 7, Jeleśnia 10, Korbielów 10, Hucisko 16, Sucha 10, Zawoja 17 cm. W górach śniegu więcej: w grupie Pilska do 30 cm. (Pilsko 30, Lipowska 24, Boracza 18, Zabawa 20, Prusów 20 cm., w grupie Wielkiej Raczy do 25 cm., w grupie Babiej Góry do 30 cm. (schr. P. T. T. 25, schr. B. V. 35 cm.). Warunki narciarskie w górach dobre.

BESKID WYSPOWY, GORCE I PIENINY. Mroźno, temperatura około —15 st., zachmurzenie silne. Pokrywa śniegu (puch świeży, zmarznięty w punktach wyjściowych wynosi: Rabka 18, Dobra 11, Limanowa 15, Sieniawa 11, Szczawa 17, Czorsztyn 10, Szczawnica 12, Sromowce Niżne 12 cm. W górach śniegu więcej: w Beskidzie Wyspowym do 20 cm (Łysina) w Gorcach do 25 cm, w Pieninach do 20 cm. Warunki narciarskie dość dobre w górach.

PODHALE I TATRY. Na Podhalu mroźno, pokład śniegu wynosi około 10 cm. W Zakopanem —17 st., zachmurzenie silne, pokład puchu zbitego wynosi 15, Pod Reglami 21 cm. W górach śniegu więcej, (na ogół w postaci puchu świeżego, względnie gipsu przewianego), pokrywa wynosi: Kościelisko 15, Chochołowska 15, Pyszna 30. Kalatówki 18, Bukowina 22, Łysa Polana 18, Roztoka 25, Morskie Oko 32, Hala Gąsienicowa 27. Dolina Pięciu Stawów 40 cm. Warunki narciarskie w górach uległy poprawie, są obecnie zupełnie dobre.

BESKID SĄDECKI. Mroźno, temperatura około —12 st., zachmurzenie b. silne, pokrywa śniegu w punktach wyjściowych wynosi: Piwniczna 7, Żegiestów 18, Muszyna 10, Krynica 23 cm. W górach śniegu wyjątkowo dużo do pól metra (Jaworzyna 53 cm.) Warunki narciarskie zupełnie dobre, w górach bardzo dobre.

BESKID NISKI. Mroźno, temperatura około —13, zachmurzenie bardzo silne. Pokrywa śnieżna w punktach wyjściowych wynosi: Ptaszkowa 10, Grybów 10, Gorlice 16, Iwonicz 20, Wysowa 18, Zdynia 16, Dukla 19, Krosno 10 cm. W górach śniegu więcej do 25 cm. (Węglówka 21 cm.). Warunki narciarskie dość dobre.

ZWARDOŃ. Według ostatniego telegramu (godz. na 16.00) pokrywa śnieżna puszysta wynosi: 15 cm. w górach sąsiednich dochodzi do 25 cm, warunki więc narciarskie są zupełnie dobre.

POZOSTAŁE DZIELNICE POLSKI: Warunki śnieżne na Pomorzu dla jazdy na nartach nieodpowiednie (pokrywa 8 cm.). Na Wileńszczyźnie pokrywa wynosi: w okolicach Wilna 10 cm., w okolicach Bracławszczyzny 20 cm. na krańcach północno-wschodnich Polski 25 cm. W okolicach Warszawy około 15 cm., w okolicach Lwowa 15 cm., w okolicach Krakowa 10 cm. (Ojców 16), w górach Świętokrzyskich 15 cm.

UWAGI OGÓLNE: Przez ubiegły tydzień panowała pochmurna pogoda z okresowemi, słabemi opadami śnieżnemi. Temperatura utrzymywała się mroźna, wskutek tego pokrywa śnieżna wzrosła, najintensywniej stosunkowo na wschodzie. Obecnie w Karpatach przy mroźnej temperaturze panuje pogoda pochmurna, bezwietrzna ze słabemi oznakami do przejaśnienia. Naogół warunki narciarskie uległy dalszej poprawie, a zwłaszcza na wschodzie, pokład śniegu wzrósł w punktach wyjściowych. Obecnie w Karpatach Zachodnich najlepsze warunki, poza Tatrami posiada pasmo Jaworzyny, Beskid Śl. i Beskid Wysoki. W Karpatach Wsch. z wyjątkiem Bieszczad Zachodnich, wszędzie warunki dobre panują w górach, najlepsze stosunkowo w paśmie Czarnohory w Beskidzie Huculskim oraz w Gorganach. W Karpatach naogół wycieczki narciarskie są wszędzie możliwe, pokrywa bowiem śnieżna jest dostatecznie gruba dla jazdy na nartach. W pozostałych dzielnicach Polski jedynie na krańcach północno-wschodnich warunki dla narciarzy są odpowiednie.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO
Sobota 7'30 wiecz: „Pieniądz, to nie wszystko" (premjera).
Niedziela 3 pop. i 7'30 wiecz.: „Pieniądz, to nie wszystko".

TEATR ŻYDOWSKI (BOCHEŃSKA 7)
Sobota 4'30 pop. i 8'45 wiecz: „Der Folksmensz".

TEATR „BAGATELA"
Sobota 8 wiecz.: „Agara".
Niedziela 4 pop. i 8 wiecz.: „Agara".

TEATR POLSKI W KATOWICACH
Sobota 8 wiecz: „Obiad o 8-mej".
Niedziela 4 pop.: „Pieniądze to jednak nie wszystko"; 8 wiecz.: „Obiad o 8-mej".

REPERTUAR KINOTEATRÓW KRAKOWSKICH
ATLANTIC: „Sabra" (Habima).
ADRIA: „Emma" (Mary Dressler).
APOLLO: „Miss Flora" (Anny Ondra, Lucien
DOM ŻOŁNIERZA: „Szangnaj Ekspress" (Marlena Dietrich).
MUZEUM: „Piraci stepu".
PROMIEŃ: „Ben Hur" (Ramon Novarro).
SŁOŃCE: „Wygnańcy" (Adam Brodzisz).
ŚWIT: „Porucznik marynarki" (Neagle, Edwards).
SZTUKA: „Sherlock Holmes".
UCIECHA: „Król pechowców" (Kurt Bois) oraz „Świat słucha".
WANDA: „Buster zawarzył piwa" (B. Keaton).

WIADOMOŚCI Z KRAJU.

Straszna katastrofa kolejowa pod Poznaniem

8 osób zabitych, 20 ciężko rannych

W piątek rano na torze kolejowym pod samym Poznaniem obok mostu kolejowego przy zbiegu trzech ulic: Liebelta, Jasnej i Poznańskiej wydarzyła się straszna katastrofa kolejowa.

Pociąg osobowy od strony Drawskiego Młyna, zdążający do Poznania, zatrzymał się w pobliżu wspomnianego mostu przy zamkniętym sygnale. W chwilę potem nadjechał tym samym torem od strony Obornik pociąg osobowy.

Maszynista nie zauważył stojącego na torze pociągu i najechał nań całą siłą. Dwa wagony najechanego pociągu stoczyły się z wysokiego nasypu, a jeden zawisł nad nasypem.

W katastrofie zginęło 8 osób,

przeważnie z pośród uczącej się młodzieży, jadącej z do szkół do Poznania, 20 osób zostało ciężko poranionych.

Na miejsce wypadku przybyła straż ogniowa i pociąg ratunkowy oraz władze, celem przeprowadzenia śledztwa.

* * *

Z Poznania donoszą: Na miejscu katastrofy rozgrywały się sceny mrożące krew w żyłach. Wagony trzeba było rozcinać, by móc uwolnić pasażerów.

Z 50 rannych, 20 jest w stanie prawie beznadziejnym.

Dotkliwy mróz powiększał jeszcze straszne położenie rannych. Odtransportowanie rannych do szpitala odbyło się w szybkiem tempie przy pomocy wojska i samochodów wojskowych.

Identyczności dzieci zabitych nie zdołano dotychczas ustalić.

Ruch kolejowy został przerwany na przeciąg kilku godzin, jednak jeszcze przedpołudniem został na nowo przywrócony.

Trzech dalszych pasażerów zmarło

Czterech walczy ze śmiercią. — Kto zawinił?

Wkrótce po przewiezieniu do szpitala zmarły trzy dalsze ofiary katastrofy kolejowej w Poznaniu. Dalsze 4 osoby walczą ze śmiercią i mała jest nadzieja utrzymania ich przy życiu.

Jak wykazało śledztwo, zawinił tu dróżnik, który nie dał sygnału ostrzegawczego pociągowi z Międzychodu, idącemu tym samym torem, na którym stał pociąg z Drawskiego Młyna. Śledztwo wykazało również, że maszynista pociągu, który najechał nie ponosi żadnej winy, ponieważ panowała mgła, a ponadto ostatni wagon stojącego pociągu był otoczony parą.

Tragedja młodego lekarza — wychrzty,

który padł ofiarą barbarzyństwa hitlerowskiego

Przed wojną wyjechał na studja do Niemiec, młody Żyd lwowski Abraham Szmidt W Niemczech skończył studja medyczne i zamieszkał, jako lekarz, w Dreznie. Z biegiem czasu Szmidt przyjął obywatelstwo niemieckie i podczas wojny służył w armji niemieckiej. Z wojny wrócił kaleką, straciwszy podczas jednej z bitew pod Verdun prawą nogę.

Po wojnie Szmidt wychrzcił się i ożenił się z rodowitą Niemką Gretą Henke i jako jeden z bardziej czynnych działaczy partji socjalistycznej został wybrany do Rady miejskiej w Dreźnie.

Po przewrocie hitlerowskim Szmidt został jako jeden z pierwszych odesłany do obozu koncentracyjnego koło Monachjum.

Przebywał on tam przez szereg miesięcy i został wkońcu zwolniony z powodu katastrofalnego stanu zdrowia.

Wróciwszy do Drezna nie zastał tam już swojej żony. Podczas, gdy mąż przebywał w obozie koncentracyjnym, pani Greta zawarła bliższą znajomość z komendantem jednego z oddziałów szturmowych, stacjonowanego stale w Opolu na Śląsku. Łatwo uzyskała unieważnienie małżeństwa zawartego z nie- aryjczykiem i wraz z dwojgiem dzieci urodzonych z tego małżeństwa zamieszkała z przyjacielem hitlerowcem w Opolu.

Szmidt poszukiwał przez dłuższy czas swojej żony. Wkońcu dowiedziawszy się, że mieszka z dziećmi w Opolu, udał się tam i zażądał od niewiernej zwrotu 14-letniego chłopca i 12-letniej dziewczyny.

Greta wyśmiała go, odmówiła wydania dzieci i zagroziwszy b. mężowi zemstą hitlerowców, raziła mu opuścić jak najprędzej granice Niemiec.

Zrozpaczony mąż zdecydował się wówczas na krok bardzo ryzykowny. Nie mogąc przeboleć utraty dzieci, które przez matkę były wychowywane w duchu hitlerowskim i nosiły już „brunatne mundurki" — nakłonił je do wyjechania razem z nim do Polski.

Przybył wraz z dziećmi do Katowic i rozpoczął tam starania o przyjęcie go z powrotem na łono judaizmu. Ze łzami w oczach błagał też aby jego dzieciom wolno było przyjąć religję żydowską.

Z Katowic skierowano go z dziećmi do Warszawy. Tutaj zwrócił się do jednego z rabinów, ponawiając swą prośbę. Ale i tutaj odmówiono mu.

Poradzono mu, aby udał się na teren Wolnego miasta Gdańska dla dopełnienia formalności związanych z przyjęciem judaizmu.

Ale w Warszawie czekała nieszczęsnego inna niespodzianka B. żona jego dowiedziawszy się o jego pobycie w Polsce, rozpoczęła starania o uzyskanie z powrotem dzieci „uprowadzonych bezprawnie" przez własnego ojca.

Onegdaj Szmidt wraz z dziećmi wyjechał z Warszawy do Gdańska.

Żabotyński nie starał się o obywatelstwo polskie

W związku z wiadomościami, które ukazały się w pewnej części prasy polskiej o rzekomych staraniach wodza rewizjonistów Włodzimierza Żabotyńskiego o uzyskanie obywatelstwa polskiego, przywódcy rewizjonistów warszawskich zwrócili się telefonicznie do bawiącego obecnie w Ryże Żabotyńskiego z prośbą o wyjaśnienie.

Żabotyński zaprzeczył, jakoby starał się o obywatelstwo polskie.

— **„Mojem marzeniem — mówił Żabotyński — jest** zostać obywatelem palestyńskim. Przed **okiem mogłem uzyskać obywatelstwo francuskie,** ale nie skorzystałem z tak zaszczytnej dla mnie możności, ponieważ mam nadzieję, że będę obywatelem Palestyny".

Jesziwa lubelska czyni starania o prawa wyższej uczelni

Jak donoszą z Lublina, w wyższej uczelni talmudycznej (jesziwie) w Lublinie, zostanie w najbliższym czasie wprowadzone nauczanie całego szeregu przedmiotów, wychodzących poza zakres ściśle judaistyczny.

Nowe przedmioty nauczania będą postawione na poziomie zbliżonym do uniwersyteckiego. W grę wchodzą: matematyka, historja, filozofja itd.

W związku z rozszerzeniem programu nauk, kierownictwo jesziwy lubelskiej czyni starania o przyznanie jej uprawnień wyższej uczelni.

Aż tyle dywaników do modlitwy?

Przed sądem okręgowym w Warszawie wydział karno- skarbowy, stanęło dwóch Persów: Izmail i Jusuf Hasan Zachu pod zarzutem przemytu do Polski dywanów perskich.

Straż graniczna zwróciła uwagę na częste wycieczki samochodowe oskarżonych, którzy w pięknej limuzynie przewozili dywany. Pewnego dnia zarządzono rewizję i znaleziono w samochodzie partję przemytu Izmail Hasan Zachu oświadczył, że jest dyplomatą i okazał legitymację kurjera dyplomatycznego poselstwa perskiego, która wszakże okazała się fałszywą. Wówczas przemytnik tłumaczył się, że dywaniki potrzebne mu są do prywatnego użytku, gdyż religja mahometańska nakazuje modlenie się na dywanikach. Tłumaczeniu temu nie uwierzono, gdyż takich dywaników znaleziono 31. Zarządzona jednocześnie rewizja w mieszkaniu brata, Jusufa, wykryła w piwnicy większą partję dywanów.

Rozprawa sądowa ograniczyła się do przesłuchania świadków. Sąd okręgowy ogłosił wyrok, na mocy którego skazał Izmaela Zachu na karę 2 lat więzienia i grzywnę w wysokości 30.000 zł za posiadanie dowodów osobistych konsulatu perskiego oraz przemyt dywanów do Polski; drugiego oskarżonego Jusufa Zachu skazano na 2 lata więzienia i 3000 zł grzywny.

Statek amazonek w Gdyni

Do portu gdyńskiego przybyć ma niebawem oryginalny statek sowiecki, który obecnie odbywa podróż po morzu Bałtyckiem. Statek ten, p. n. „Kresljanin", jest pierwszym statkiem na świecie który ma załogę składającą się całkowicie z kobiet- marynarzy

— **OBÓZ NARCIARSKI**, organizowany przez „HaszacharPrzedświt" w Rozłuczu (Bieszczady) odbędzie się w czasie od 24 grudnia do 2 stycznia 1934 r. Karty pobytu z pełnem utrzymaniem 45 zł. Informacyj udziela, oraz wpisy przyjmuje sekretarjat Związku codziennie od godz. 8—9.30 wiecz. w lokalu przy ul. Dietla 81, parter. Zgłaszający się do poniedziałku 18 b. m. włącznie korzystają z 85 proc. zniżki kolejowej. Wyjazd 23-go b. m. o godz. 23'30 w nocy. — Zbiórka uczestników o godz. 22'15 w poczekalni III. klasy. 2314kr

KOMUNIKATY.

DZIŚ, W SOBOTĘ:

BNEJ SJON. (Uniw. Lud. Dietla 107). 8 pop. ref. dra Lazera: Przegląd aktualnych wydarzeń. 4 pop. ref. M. Boruchowicza ref. z lit. i sztuki.

HATCHIJA. (Rynek podg. 2) 3 pop. ref. Kohanego.

HITACHDUT (Sarego 7). 10 rano posiedzenie kom. lok., 3 pop. ref. Lissera (Lwów) „Kobieta w kwucy".

MERKAZ HACEIRIM (Krakowska 41). Wieczór Chanukowy. Ref. prof. Mühlstein.

HAOWED. Stow. przygot. robotników dla Palestyny. (Miodowa 39) 3 pop. zebranie z ref. S. Salomona i Ch. Ulreicha, poczem kurs palestynografji, pod kier. N. Birnhacka. 8 wiecz. herbatka i referat.

— **IRGUN OHAWEJ HASAFA HAIWRIT.** O godzinie 6-tej pop. zebranie w lokalu „Tarbutu" (Gertrudy 12.).

POALE SJON. 3.30 pop. zebr. z ref. J. Eisnera i mgr. Charaka.

BAR KADIMAH. 3 pop. B., C. 4.30 pop. buda z ref. Cypesa.

MŁODE WIZO. 4 pop. zebranie plenarne.

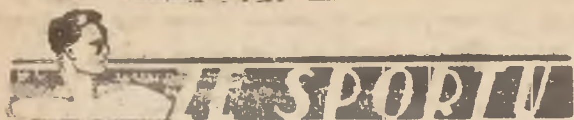
TORA W'AWODA. 6 wiecz. posiedzenie kom. lok. wszystkich grup Tora w'Awoda (Sebastjana 33)

STRON. PAŃSTWA ŻYD. (lok. Dietla 81). 3.45 pop. zebranie z referatem.

KFIREJ EMUNAH. 3.30 buda, 5 pop. B. C.

NOWY SĄCZ. 7 wiecz. w sali Ratusza zgromadzenie protest. w spr. ogr. imigr. do Palestyny, ref. dr. Eljasz Tisch.

WIELICZKA. 6.30 uroczy. otw. lokalu plugi im. Trumpeldora w Kłaśnie.



Mistrzostwa WZ Makkabi w Polsce na rok 1934

Na ostatnim V. Zjeździe W. Z. Makkabi postanowiono przeprowadzić następujący podział mistrzostw: Gry sportowe męskie — w Krakowie. Gry sportowe kobiece — w Lodzi. Lekka atletyka — w Krakowie Ping- pong — w Łodzi. Kolarstwo — we Lwowie. Tenis — w Bielsku lub Stanisławowie Boks — w Warszawie lub Częstochowie Pływanie — we Lwowie. Narciarstwo w sez. 1934—35 — w Bielsku. Mistrzostwa w piłce nożnej, hokeju na lodzie oraz łyżwiarskie, pozostawia się do załatwienia specjalnie zwołanej konferencji.

W sprawie przygotowania do II-giej Makkabiady w Palestynie, Zjazd wezwał Radę Naczelną do powołania specjalnego komitetu, który zajmie się całokształtem przygotowań ekspedycji.

SKŁAD KOMITETU CENTRALNEGO W. Z. MAKKABI W POLSCE

Do Komitetu Centralnego wybrani zostali prezes Henryk Rozmaryn poseł na Sejm, wiceprezesi: dyr. Marceli Minc, dr. Leipuner, dr. M. Dickes, sekretarz — S Danzyg, skarbnik — Birgler, ref. wych. kobiet — mgr. Nechamkis, ref wyszkoleniowy — N Lebenbaum, ref propagandowy i prasy — red. Al Alesandrowicz, ref kulturalny — R Wołkow, ref. Kfar- Hamakabi — Oburzański

Jako kapitanów do poszczególnych działów sportu wybrano: lekka atletyka — red R Gehorsamsam (Kraków), gimnastyka — dr. Graber (W-wa), hokej i łyżwiarstwo — mgr. F Osiek (Kraków), ping- pong — Fryszman (Łódź), gry sportowe — Seidler (Łódź), piłka nożna — dr. Beckman (Kraków), kolarstwo — Reiss (Lwów), narciarstwo — inż. R. Abeles (Kraków), tenis — dr Falk (Stanisławów), boks — Z. Kupferstein (W-wa), pływanie — dr. Kleinhändler (Kraków), ciężka atletyka — inż. Weinbreg (Łódź).

WSZYSCY UCZESTNICY OBOZU ŻKS. MAKKABI KRAKÓW NA BUKOWINIE, zbiorą się 18 bm. o godzinie 19'30 w lokalu klubowym Jagiellońska Nr. 10. gdzie nastąpi przydział miejsc, zniżek, oraz zaliczenie do grup

S. N. Ż. K. S. MAKKABI: W niedzielę 17 bm. odbędzie się lekcja jazdy na nartach dla początkujących. Zbiórka o godzinie 10 przedpołudniem przy stacji autobusowej ul Podwale.

MAKKABI OTWIERA SEZON HOKEJOWY

W nadchodzącą niedzielę rozegra drużyna hokejowa Makkabi pierwsze zawody w tym sezonie. Pierwszym przeciwnikiem biało-niebieskich będzie zespół Wawelu, który zgodnie z uchwałą walnego zebrania KOZHL zaliczony został do kl. A. Początek meczu o godz 10 przedp. na torze „Makkabi".

MECZ BOKSERSKI WARSZAWA—BUDAPESZT

W niedzielę 17 bm. odbędzie się w Warszawie w sali Cyrku mecz bokserski między reprezentacjami Budapesztu i Warszawy

Reprezentacja Budapesztu, identyczna z reprezentacją Węgier, wystąpi w następującym składzie:

Enekes II, Szarlai, Szabo, Harangi, Varga, Szigetti oraz Gyöfry. W składzie tej drużyny wystąpi dwóch mistrzów Europy: Szabo i Szigetti.

Drużyna bokserska Warszawy wystąpi do tych zawodów w następującym składzie:

Birenbaum, Kazimierski, Cyran, Bąkowski, Seweryniak, Pisarski, Antczak, Mizerski.

12 PAŃSTW ZGŁOSZONYCH DO MISTRZOSTW ŚWIATA W MEDJOLANIE.

W hokejowych mistrzostwach świata, które odbędą się w Medjolanie w dniach 3—11 lutego, wezmą udział następujące państwa: Kanada, USA, Szwajcarja. Czechosłowacja, Niemcy, Polska. Austrja, Węgry, Szwecja, Francja, Belgja i Italja.

REWANŻ POLSKA—NIEMCY USTALONY.

Mecz piłkarski rewanżowy Polska—Niemcy odbędzie się definitywnie 2. września 1931 r. w Warszawie. — Ponadto rozegrane zostaną w 1934 r. mecze z Szwajcarją, Czechosłowacją, Szwecją, Jugosławją, Rumunją i Sowietami.

Statek rybacki w okowach lodowych



Fala silnych mrozów, jakie panują ostatnio w Europie, daje się silnie we znaki statkom rybackim, które znajdują się na morzu. Olinowanie statku — jak to widzimy na zdjęciu — pokryte jest grubą warstwą lodu i musi być usuwane przy pomocy siekier.

Informacje dla narciarzy i turystów

BIURO INFORMACYJ NARCIARSKICH T. K. N.

Celem stworzenia fachowego i bezstronnego źródła informacyjnego o wszelkich sprawach związanych z uprawianiem narciarstwa, tak sportowego jak turystycznego, stworzyło Towarzystwo Krzewienia Narciarstwa przy swym Zarządzie Głównym w Krakowie biuro informacyjne. Biuro udziela wiadomości o sprzęcie narciarskim, zawodach i kursach, zimowiskach i schroniskach, wycieczkach i raidach, firmach i towarzystwach narciarskich tylko pisemnie, za nadesłaniem 50 gr. w znaczkach pocztowych Adres: Kraków, ul. Studencka l. 1, (parter).

KOLEJOWE RAIDY NARCIARSKIE T. K. N.

W bieżącym sezonie urządza Towarzystwo Krzewienia Narciarstwa, wzorem lat ubiegłych, dwa pociągi raidowe dla narciarzy Raidy te odbędą się: I-szy w czasie od dn. 1. do dn. 10. lutego 1934 r., II-gi od dn. 16. do dn. 25. lutego 1934 r. Trasa raidów biegnie wzdłuż całych Karpat, od Worochty po Wisłę. Pociąg zatrzymuje się codziennie w innej miejscowości, pozwalając na piękne wycieczki narciarskie, natomiast nocą zmienia swe stanowisko, służąc równocześnie jako mieszkanie dla uczestników raidów Cena uczestnictwa wynosi dla członków Towarzystwa Krzewienia Narciarstwa zł. 200, dla nieczłonków zł. 240 Zgłoszenia przyjmuje i informacyj udziela T K. N. Kraków, ul. Studencka l. 1.

ORGANIZACJA ZIMOWYCH KOLONIJ WAKACYJNYCH.

Towarzystwo Krzewienia Narciarstwa posiada w swej ewidencji cały szereg miejscowości i pomieszczeń, nadających się na urządzanie kursów lub kolonij wakacyjnych dla młodzieży, podczas bliskich wakacyj zimowych. Two Krzew Narc udzieli chętnie tych wiadomości szkołom, zakładom i organizacjom, chcącym takie kolonje organizować, prosząc równocześnie wszystkich, dysponujących odpowiedniemi pomieszczeniami o nadsyłanie danych i adresu do Towarzystwa Krzewienia Narciarstwa, Kraków, ul. Studencka l. 1.

INSTRUKTORZY NARCIARSCY DLA OBOZÓW ZIMOWYCH.

Towarzystwo Krzewienia Narciarstwa organizując kilka obozów narciarskich dla młodzieży oraz szereg kursów wędrownych, apeluje do osób, czujących się na siłach poprowadzić takie obozy lub kursy, w pierwszym rzędzie z pośród nauczycieli W F. oraz kwalifikowanych instruktorów i przodowników P. Z. N., o podawanie swych adresów do T. K. N. Kraków ul. Studencka l. 1.

NARCIARSKIE MAPY PLASTYCZNE T. K. N.

Wzorem map szwajcarskich ukazał się nakładem Towarzystwa Krzewienia Narciarstwa pierwszy arkusz nowych map narciarskich, wykonanych metodą blokdiagramów. Arkusz obejmuje okolice Babiej Góry, będącej znanym i uznanym terenem narciarskim w postaci pięknego, barwnego widoku terenu z lotu ptaka, podaje konfigurację krajobrazu, stacje T. K. N. itd. Dalsze arkusze, obejmujące Gorce, Pilsko, Beskid Śląski i Czarnohorę, ukażą się w niedługim czasie. Niska cena zł 1 umożliwi każdemu narciarzowi zaopatrzenie się w te mapy, które stanowić mogą zarazem doskonałą pomoc naukową dla szkół przy nauce geografji.

WYPADKI NARCIARSKIE I KATASTROFY LAWINOWE.

Popularnie ujęta instrukcja ratownicza dla narciarzy, opracowana przez Prof Dr. Zygmunta Klemensiewicza, oraz uzupełniona przez Dr. Adama Zielińskiego, ukazała się nakładem Towarzystwa Krzewienia Narciarstwa. Książeczka ta, wobec olbrzymiego wzrostu turystyki narciarskiej staje się niezwykle aktualną i potrzebną i powinna być nieodłącznym towarzyszem każdego narciarza. Do nabycia we wszystkich księgarniach lub wprost w T. K. N Kraków, ul Studencka l. 1.

PRZEWODNIK NARCIARSKI PO OKOLICACH KRAKOWA.

W czasach, gdy nawet wyjazd pociągiem popularnym jest nie dla każdego dostępny, a grożące obcięcie zniżek turystycznych utrudni jeszcze bardziej wyjazdy w góry, aktualnem jest uprawianie narciarstwa w najbliższej okolicy swego miejsca zamieszkania. Aby ułatwić wycieczki narciarskie w okolice dużych miast, przystąpiło T. K. N. do wydania serji przewodników, z których pierwszy, obejmujący okolice Krakowa, ukazał się w opracowaniu znanego krajoznawcy Dr. St. Leszczyckiego. Do nabycia we wszystkich księgarniach i wprost w Towarzystwie Krzewienia Narciarstwa, Kraków, ul Studencka l. 1. (parter).

P Z. P. N. PRZERWAŁ ROZGRYWKI O WEJŚCIE DO LIGI.

Zarząd P. Z. P. N. na posiedzeniu w dniu 11 grudnia postanowił przerwać rozgrywki eliminacyjne o wejście do Ligi wskutek nieodpowiednich warunków atmosferycznych.

Istnieje duże prawdopodobieństwo, że rozgrywki te nie będą wogóle dokończone, gdyż po zweryfikowaniu ich okaże się, że Garbarnia i tak pozostanie w Lidze.

Przez jeden dzień był miljonerem



Donosiliśmy już o aresztowaniu Ludwika Carnebois, furmana, który zgłosił się do dyrekcji Loterji Państwowej w Paryżu z łaszywym losem, po odbiór wygranej w wysokości 1 miljona franków. Jak się okazało, padł on ofiarą pewnego fryzjera, który podarował mu sfałszowany los. Na zdjęciu widzimy biednego furmana, znajdującego się pod eskortą policyjną.

Od naszych korespondentów

P. Ost i tow. robią wybory!

List z Tarnobrzega

Zarząd kahalu, przystąpiwszy do wyboru komisji wyborczej, nie krępując się w stosunku do ugrupowań sjonistycznych żadnemi względami, nie dopuścił do komisji żadnego reprezentanta z tej części ludności, która nie pisze się na program Agudy. Przy ostatnich wyborach kahalnych uzyskaliśmy połowę głosów wyborczych, a zatem ja kas reprezentacja w składzie tej komisji nam się należy. Aliści osławiony Ozjasz Ost, przewodniczący kahału o którym „Nowy Dziennik" dość pisał w związku z jego zachowaniem się w sprawie, dotyczącej jego ukarania za pokątne szynkarstwo (mamy na myśli dwie jego prośby, wystosowane do P. Prezydenta R. P. i P. Marszałka, w których Ost dla poparcia swej prośby podnosi, że ściga sjonistów, którzy chcą mieć państwo w państwie, jako antypaństwowy obóz itd.), tudzież kilku innych członków kahału, znanych zresztą ze swojego wrogiego ustosunkowania się do wszelkiego postępu, spowodowali, iż skład komisji tworzą jedynie agudowcy, i to najgorszej sorty, oraz ich sympatycy. Przeciw temu wyborowi wniesione zostało zażalenie, które jednakże nie odniosło żadnego skutku. Aczkolwiek bowiem przełożona władza I. instancji dała zapewnienie, iż będzie stać na straży czystości wyborów i że memorjał piśmienny dotyczący pominięcia w składzie komisji ugrupowań sjonistycznych zostanie rozpatrzony bezpośrednio po przedłożeniu tegoż memorjału zatwierdzony został przez Starostwo skład owej komisji. Nie na tem jednak koniec. Oto wyłożona przez komisję wyborcza lista, stanowiąca szczyt bidactwa — nie zawiera nazwisk około stu kilkudziesięciu uprawnionych. Do pominiętych w liście tej należy prawie cała inteligencja żydowska, a ponadto znaczna część kupiectwa. Żydzi ortodoksyjni, sympatycy ruchu narodowo- żydowskiego, uwzględnieni natomiast został w liście asymilanci, nie mający już dawno nic wspólnego z religją. Uprawnionych do głosowania było przy ostatnich wyborach powyżej 500, w obecnej liście figuruje na zwisk 363.

Z miejscowych działaczy sjon. pominięto Dra Preissmanna, Dra Zimblera, Dra Rudnera, Mgr. Grünera, Mgr Wiesenfelda, Herscha Kannera i wielu innych.

KRONIKA TARNOWSKA

— **Z RUCHU CHALUCOWEGO.** Onegdaj odbyło się Walne Zebranie snifu tarnowskiego org. Hechaluc Haklal- Cajoni przy udziale wszystkich członków. Sprawozdanie z działalności ustępującej hanhagi złożył tow. Lauterbach. W okresie sprawozdawczym przebywało na hachszarze 10 chalucow i chalucot, z tego 4 z Bnej- Sjonu, a 6 z org. Hanoar Hazioni. 2 wyjechało do Erec. Po dyskusji, w której zabierali głos tow. mgr. Bienenstock, Herzog, Frab, Schmidt i Feld wybrano nową hanhagę, w skład której weszli tow. E. Sauerstrom, jako kierownik i R. Feld, S. Gelbwachs i F. Leibel, jako członkowie.

— **ZE SALI SĄDOWEJ.** Przez pewien czas miały miejsce w Tarnowie, Bochni i Brzesku kradzieże pozostawianych na ulicy rowerów. Pod zarzutem dokonywania kradzieży rowerowych aresztowała policja Józefa Jackowskiego z Tarnowa. U złodzieja znaleziono kilkanaście rowerów. Jackowski sprzedawał rowery Romanowi Bojdzie ze Zbylitowskiej Góry Spólnicy stanęli przed sądem, który skazał Jackowskiego na rok więzienia, a Bojdę na sześć miesięcy.

— **NAPAD BANDYCKI POD TARNOWEM.** Na drodze do Klikowej napadł na Jana Radonia z Krzyża opryszek, uzbrojony w długi nóż i zrabował mu 150 zł. Radoń zgłosił się natychmiast na policję, która przeprowadziła śledztwo i przyaresztowała sprawcę napadu, którym się okazał znany awanturnik Ignacy Wrona z Klikowej. Bandytę umieszczono w tarnowskiem więzieniu.

— **BUDZIMY TARNÓW!** Staraniem Stow. Żyd. Stud. U. J. „Ognisko" odbędzie się w sobotę dnia 16 bm. punkt o 8 wiecz. w sali Kasyna wieczór rewjowy pod hasłem „Budzimy Tarnów" z współudziałem pp. J. Fromowiczównej i Vogler'a z Krakowa oraz M. Haendlera. Z repertuarem wyborczym wystąpi p. M. Spielman.

KRONIKA RZESZOWSKA

KONCERT SYNAGOGALNY. W niedzielę 17 b. m. o 6 i pół wiecz. odbędzie się w synagodze miejskiej koncert synagogalny z okazji święta Chanuka. Udział bierze chór złożony z przeszło 20 osób pod kierownictwem dyrygenta chóru synagogalnego B. Moudira z Włodzimierza Wołyńskiego i kantora synagogi w Włodzimierzu Wołyńskim Majera Dinera.

Z AKCJI KFAR USYSZKIN. Zgodnie z instrukcją centrali Ż. F. N. ukonstytuował się miejscowy komitet wykonawczy dla przeprowadzenia akcji na rzecz Kfar Usyszkin pod przew. Mgra Wachspressa. Akcję rozpocznie uroczysty wieczorek ku czci Makabeuszów dziś w sobotę dnia 16. bm. 8 wiecz. w Domu Ludowym. Uroczyste przemówienie wygłosi Dr. Kalman Stein członek egze-

LEOPOLD HICHLER 52)

Śmiertelna tęsknota

„Nie, ojcze, kołnierz nie wystarczy. Cały płaszcz jest do niczego."

„Wiem tylko tyle" — westchnął stary pan, — „matka zawsze mówiła, że to jest wyśmienity płaszcz."

„Kiedy ojcze, kiedy to matka mówiła?"

„Kiedy to mówiła? Pozwól, zaraz, może będzie dziesięć, może dwanaście lat temu. Czemu się śmiejesz, Berto?"

„Ależ ojcze, dziesięć lat!"

„No i czy to jest dużo? Dawniej noszono zimowy płaszcz przez całe życie. Główna rzecz, żeby nie był podarty!"

„Ależ ojcze! Dziś są inne czasy, a zresztą czy to jest konieczne, ażebyś tak chodził, chciałabym, ażebyś miał coś ze swoich pieniędzy."

„No prawda, ale trochę trzeba oszczędzać także."

„To robiłeś przez całe życie. Zawsze się męczyłeś i nigdy sobie na nic nie pozwalałeś. Składasz dla nas dzieci. Poco? Wszyscy dziś jesteśmy zabezpieczeni. Dla kogo będziesz oszczędzał?"

„Berto, nie można nigdy przewidzieć, jakie przyjdą czasy."

„Nic nie przyjdzie, ojcze, nic. Zawsze tak mówiłeś i nigdy nie używałeś życia. To nie jest w porządku. Tak dalej nie może być, musisz coś mieć ze swego życia!"

„Co za przyjemność wyrzucać przez okno swoje pieniądze!"

„Ojcze, to jest konieczne i musisz mieć do mnie trochę zaufania. Ja nic z tego nie mam przecież, jak ty dostaniesz nowy zimowy płaszcz!"

„To wiem, Berto, to wiem."

Stary pan uległ wkońcu naleganiom i zręcznym prośbom i rzekł: „Niech będzie, zamów dla mnie płaszcz. Ale jak tak dalej pójdzie, Berto, będę musiał żebrać."

Niebawem pan Herman w nowem ubraniu, w nowym płaszczu i kapeluszu, spacerował ze swoją córką i z profesorem po korsie. Pani Berta bardzo cieszyła się, że ojciec dobrze się prezentuje i elegancko jest ubrany.

„Tak jest" — rzekł profesor. „Ale byłby czas, żebyś i na siebie uważała. Tak często ostatnio zapadasz."

„To jest w związku z moim stanem."

„Właśnie dlatego, bądź ostrożna. Przecież to nie długo już."

„Nie obawiaj się, Fryderyku. Wszystko dobrze przejdzie."

ROZDZIAŁ XX.

Punktualnie, jak to przystoi mężczyźnie, zgłosił się po dwóch miesiącach w domu państwa Friedów utęskniony potomek. Zgotował wszystkim, a szczególnie dziadkowi, wielką radość.

Wprawdzie nie wolno było panu Hermanowi brać wnuka na ręce, ale mógł mu się przypatrywać w kołysce i już po sześciu dniach stwierdzić, że w jego oczach jest cała mądrość matki. Po tej nie szczególnie taktownej uwadze, zwłaszcza, że był przy tem obecny profesor, zwrócił się do zięcia: „Fryderyku, czy poczyniłeś już przygotowania

...org. sjon. W niedzielę o godz. 6 wieczór ...enie komitetu obywatelskiego w obecności ...ka egzekutywy Dra Kriegera.

Z ORG. „BNEJ SJON". Przed kilku miesiącami powołano z inicjatywy tut. org. „Bnej Sjon" a w porozumieniu z krakowską egzekutywą placówkę chalucową w Mielcu złożoną z 14 członków. Pluga ta ładnie się rozwija. Do patronatu stojącego pod kierownictwem p Kampfowej wchodzą pp. J. Durst, Drowa Finkowa, P Hönig, A. Stempler, i Turklowa. Opieka lekarska spoczywa w rękach Dra Donnera i dentysty M Kampfa.

8 LAT WIĘZIENIA ZA DZIAŁALNOŚĆ KOMUNISTYCZNĄ. Onegdaj odpowiadał przed sądem przysięgłych 27-letni Stanisław Kubicki wyrobnik z Boguchwały ad Rzeszów oskarżony o działalność komunistyczną. Wedle aktu oskarżenia akty terroru przez podpalanie zabudowań wiejskich, wybijanie szyb w oknach, zlewanie nafty do studzien, wycinanie drzewek owocowych jak i zrywanie głów ze świętych figur ustawionych przy drogach były dziełem członków komunistycznej partji na terenie Boguchwały, a akcją tą kierował oskarżony. Wyszło to na jaw po zerwaniu stosunków towarzyskich przez oskarżonego z Anielą i Marją Krzysztoń, którym w zaufaniu doniósł o tych akcjach, podjętych w interesie partji. Oskarżony nie przyznał się do tych czynności, lecz różni świadkowie potwierdzili okoliczności aktem oskarżenia objęte, a ponadto, że oskarżony rozwijał szeroką akcję organizacyjną dla partji komunistycznej Przysięgli 12 głosami zatwierdzili pytanie co do zdrady stanu, a trybunał zasądził oskarżonego na 8 lat więzienia z pozbawieniem praw publicznych i obywatelskich praw honorowych Trybunałowi przewodniczył Dr Garnowski, wotowali s. o. Dr. Grüss i s. o. Iwanicki; oskarżał podprok. Mgr. Pattek, bronił adw. Dr. Radlmesser.

BRAT ZASĄDZONY ZA PODPALENIE GOSPODARSTWA SIOSTRY. Stanisław Szlapa zamieszkały w Głuchowie ad Łańcut był przeciwnikiem małżeństwa swojej siostry z niejakim Józefem Jaroszem, a gdy ta mimoto chciała wejść z nim w związek małżeński, groził Jaroszowi zabiciem, a swojej siostrze podpaleniem, co też uczynił 22 lipca br. Oskarżony częściowo przyznał się do czynu, wobec czego przysięgli potwierdzili odnośne pytania trybunału, a trybunał zasądził go na 1 i pół roku więzienia. Trybunałowi przewodniczył s. o. Iwanicki, wotowali s o. Dr Garnowski i s. o. Dr. Konopka; oskarżał wiceprok. Dr. Kronenberg, bronił adw. Dr. Hakalla.

Z Nowego Sącza

W ub środę odbyło się u nas w sali „Makkabi", przy bardzo licznym udziale publiczności zgromadzenie protestacyjne, w związku z ograniczeniami imigracji do Palestyny. Zagaił przewodniczący Lokalnego Komitetu Sjońskiego Dr. Syrop, poświęcając zarazem wspomnienie pośmiertne błp Leo Motzkinowi. Następnie zabrali głos z ramienia Ogólnych Sjonistów — tow. Hirsch Schönfeld. z ramienia „Mizrachi" — tow. Silber, z ramienia sjonistów-rewizjonistów — tow. J. Finder, oraz z ramienia „Agudy" p. Silberstein. Zgromadzeni uchwalili jednomyślnie odpowiednią rezolucję protestacyjną.

Z Nowego Targu

MIFAL ARLOSOROW. Akcją na rzecz „Mifal Arlosorow" zajmował się specjalnie do tej akcji powołany Komitet z tow. Drem Stamlerem jako przewodniczącym i tow. Sabiną Ernst jako sekretarką na czele. Mimo ciężkiego kryzysu, jaki od dłuższego czasu przeżywa tutejsze społeczeństwo żydowskie, zdołano dzięki współpracy Komitetu Lokalnego i Wizo osiągnąć względnie dobre wyniki.

KAHAL. W terminie przepisanym rozp. o gospodarce finans. Zarząd Gminy żydowskiej uchwalił budżet i listę składek na rok 1934 Uchwalony budżet przewiduje wydatki i dochody w globalnej sumie 53,000 zł a między innemi subwencje na wsparcia dla emigrantów palestyńskich, subwencje na jesziwę w Lublinie i Seminarjum hebrajskie we Lwowie oraz znaczniejszą pozycję na utworzenie w Nowym Targu żydowskiej szkoły powszechnej.

WYBORY DO RADY MIEJSKIEJ. W dniu 10 b. m. odbyły się tu wybory do Rady miejskiej (24 radnych). Wobec podziału miasta na 4 okręgi wyborcze, odrębna akcja wyborcza ze strony Żydów nie ogłaby zapewnić im maksymalnie 1 mandat Ze względu na powyższą okoliczność Żydzi tutejsi zawarli blok wyborczy z Blokiem Współpracy Gospodarczej, na którego listach w 3 okręgach wystawiono 4 kandydatów- Żydów, którzy uzyskali też mandaty. Wybrani zostali pp. Fischgrund Henryk, Hammerschlag Ignacy, Dr. Hammerschlag Izrael i Dr. Kolber Herman.

Z uznaniem podnieść należy solidarną postawę wyborców żydowskich, którzy oddali swe głosy wymienionym kandydatom żydowskim, mimo, że ich desygnowanie urągało najprymitywniejszym zasadom demokratycznym Mimo tych zastrzeżeń, ludność żydowska dla dobra sprawy nie złamała jednolitego frontu, a życzyć sobie należy, by w przyszłości nie powtarzano tego rodzaju metod, które mogą doprowadzić do rozbicia frontu żydowskiego i wywołują niesmak nawet u niektórych działaczy B. B.

Dziś w Bielsku:

WIECZÓR CHANUKOWY z urozmaiconym programem (piosenki żyd. jednoaktówka, humor, satyra itp.), urządza dziś 8.30 wiecz. sekcja dramatyczna „Hitachdutu" (Kazim Wielkiego 2/11 p.).

„DLACZEGO KOMUNIZM NIE MOŻE ROZWIĄZAĆ KWESTJI ŻYDOWSKIEJ?" Odczyt pod pow. tytułem wygłosi staraniem „Akiby" bielskiej, p. Dr. Jakób Frand z Krakowa, dziś 8,30 wiecz. w sali kahalnej w Bielsku.

TEATR POLSKI W BIELSKU. Dziś o 19,30 jedyny występ Lody Halamy i innych znanych artystów warszawskich.

FESTYN CHANUKOWY DLA DZIECI, który miał się odbyć dzisiaj popołudniu, odbędzie się w poniedziałek, 18 bm., o godz. 16,30 w Teatrze Miejskim w Bielsku.



SOBOTA, 16 GRUDNIA

Kraków (312 8) 7—8 Audycja poranna. 11,40 Przegląd prasy. 11,50 Wiadomości bieżące. 11,57 Sygnał czasu, hejnał. 12,05—13 Płyty. o 12,30 Dziennik południowy, wiadomości meteorologiczne. 15,25 Wiadomości eksportowe i gospodarcze oraz skrzynka strzelecka 15,55 Kronika harcerska. 16 Audycja dla chorych 16,40 Kurs średni języka francuskiego. 16,55 IV-ty koncert z cyklu „Muzyka słowiańska" dyr. Ozimiński, R. Wraga (bas), L. Urstein (akomp.) 17,50 „Na czasie". 18 „Wpływ nowej szkoły na duszę narodu" — poseł Smulikowski. 18,20 Polska muzyka ludowa. 19.05 „Co słychać na świecie?" w opr. dra J Reguły 19,20 Rozmaitości. 19,25 Kwadrans poetycki: recytacje poezyj Leśmiana i Staffa 19,40 Wiadomości sportowe, dziennik wieczorny. 20 Muzyka lekka, dyr. Nawrot, Irena Carnero (śpiew), L. Urstein (akomp) 21 Skrzynka pocztowo- techniczna w opr W Frenkla 21,20 Koncert Chopinowski w wyk M Münza. 22 Odczyt w języku angielskim „Polska widziana oczyma Australijki" — miss Eileen Alpen. 22,15 Muzyka taneczna. 23 Wiadomości meteorologiczne i policyjne. 23,05—24 Muzyka taneczna.

Warszawa (1411.8) 7—11,50 p Kraków 11,50 Życie artystyczne stolicy. 11,57—17,50 p. Kraków. 17.50 Pogadanka rolnicza. 18—19,05 p. Kraków 19,05 Rozmaitości. 19,25—24 p. Kraków

Katowice (408.7) 7—16,55 p. Kraków. 16,55 Skrzynka pocztowa Cioci Heli dla dzieci. 17,20—19,05 p. Kraków. 19,05 Rozmaitości. 19,10 „Czy radjo się rozwija i doskonali?" — prof. dr. Wilkosz 19,25—24 p. Kraków.

Lwów (380 7) 7—19,05 p. Kraków 19,05 Rozmaitości. 19,25—24 p. Kraków.

Wiedeń (517.2) 11,30 Koncert Wied. Ork. Symf. 16 Występ zespołu mandolinistów. 17 Pieśni norweskie 18,05 Odczyt z ilustr. muzyczną: „Miłość i obyczaje weselne u Jugosłowian". 19 Koncert chóru Związku Schubertowskiego i sol. 20 „Franciszek Lehar" — radjopotpourri ukł. Hrubego, dyr. Lehar. 21,45 Akademja dobroczynna na rzecz „Pomocy zimowej".

Rzym (441 2) 12,30, 17.10 Muzyka lekka. 19,20 Utwory skrzypcowe. 20,40 „Ramuntcho" — opera Donaudy'ego.

Paryż (1725) 8,15. 12 Muzyka popularna. 16 Program dla dzieci 21 Wieczór piosenkarzy.

---

do obrzędu obrzezania?"

Profesor rzucił okiem na żonę, leżącą w łóżku i rzekł potem cicho: „Ojcze, tu nie możemy o tem mówić. Przejdźmy do mego pokoju."

Pan Herman, nie rozumiejąc dobrze, o co chodzi, poszedł za profesorem i na progu już zapytał: „Co znaczy omawiać? Co tu jest do omawiania?"

Profesor milczał. Obawiał się o życie dziecka, co mogło być przesadne, jednak zrozumiałe.

Przez osiem lat tęsknili za synem, on i Berta, a teraz, gdy ich życzenie się spełniło, stała za tem słabem. kruchem szczęściem groźba i postulat religji. Tak więc w profesorze zrodziła się myśl uchylenia się przed tym obrzędem. Wprawdzie sobie samemu jeszcze tego życzenia wyraźnie nie uświadomił i przed teściem myśl tę ukrywał. Na pytanie: „A więc Fryderyku!", dał wymijającą odpowiedź: „Należałoby właściwie zastanowić się nad tem, właściwie — dziecko bardzo jest wątłe."

„Wątłe?" — zapytał pan Herman. „Ważyło trzy kilo, pierwsze ...nia, to znaczy wątłe?"

„Tak jest, ale naogół, mianowicie..."

„Fryderyku, mów ze mną wyraźnie, chcesz może..." To wydawało mu się czemś tak potwornem, że dopiero po chwili dodał: „Nie chcesz może dopuścić do obrzezania?"

„To może nie, chociaż nie jestem zachwycony tym barbarzyńskim obyczajem" — widząc przerażenie pana Hermana, poskromił swój język — „przyzna ojciec chyba, że to nie jest naturalne, narażać w ten sposób zdrowie dziecka?" — I zmienionym, schlebiającym tonem: „To jest przecież ojca własny wnuk."

Spokojnie odpowiedział pan Herman: „Fryderyku, postaw te rzeczy. Tysiące, co mówię tysiące, miljony Żydów poddawało się tej operacji i nic im się nie stało. I naraz? Specjalnie u twego dziecka...?"

„Bo jest wątłe."

„Bóg jest mocny. On je pobudził do życia. On je również ochroni."

„Mała pociecha" — pomyślał profesor, milczał jednak i dopiero po chwili rzekł, jakgdyby miał zbawczą myśl: „Ojcze, czy nie możnaby tego odłożyć, aż dziecko będzie silniejsze?"

„Tora mówi, po ośmiu dniach" — odpowiedział pan Herman. „Ale ponieważ nasza religja jest pełna rozumu i ponieważ życie uważa za najwyższe dobro, jest powiedziane w Talmudzie: „Jeżeli życiu zagraża niebezpieczeństwo, można obrzęd odłożyć." Profesor był uradowany tą możliwością i dodał: „Kto może twierdzić, że nie zachodzi niebezpieczeństwo?"

„Ty nie" — odrzekł pan Herman. „To mógłby tylko stwierdzić lekarz. Czy zapytałeś go o to?"

„Tak jest, naturalnie."

„I co powiedział?"

Wahając się trochę, profesor rzekł: „A więc doktor Werner oświadczył, że dziecko jest wątłe."

Lecz stary pan badał go jak sędzia śledczy: „Czy mówił, że życiu zagraża niebezpieczeństwo?"

„O to wprost nie pytałem. Możemy go zresztą zapytać, wkrótce będzie u nas."

„Dobrze. Zaczekamy" — rzekł pan Herman.

(Ciąg dalszy nastąpi).



GRUDZIEN
16
SOBOTA
28 Kislew 5694

Wschód słońca 7 m. 16

Zachód słońca 15 m. 22

TOZ
Wykłady popularne o zdrowiu

Dziś w sobotę 16 bm. odbedzie się w sali Krak. Stow. Kupców ul. Grodzka 43 wykład dra M. Blossberga pt. „Z tajników duszy ludzkiej". Początek punkt. o godz. 7-mej w. Wstęp 20 gr.

Zniżkowe opłaty telefoniczne w okresie świątecznym

W dniach 23, 24, 25, 26 i 31 grudnia br. oraz dnia 1 stycznia 1934 r. tj w czasie Wigilji, Świąt Bożego Narodzenia oraz w dniu sylwestrowym i Nowego Roku wprowadza się zniżkowe opłaty telefoniczne za rozmowy międzymiastowe krajowe. Zniżka ta wynosi 40 proc. normalnych opłat.

Pociągi popularne zostaną utrzymane

Jak się dowiadujemy, pogłoski o zniesieniu pociągów popularnych w związku z ogólnem obniżeniem taryfy osobowej na kolejach, nie odpowiadają prawdzie. Ministerstwo komunikacji zadecydowało utrzymanie pociągów popularnych, obecnie zaś rozważana jest kwestja, w jakiej wysokości zastosowane będą na te pociągi zniżki taryfowe.

Zmiana rozkładu jazdy pociągu narciarskiego do Zwardonia

Z powodu niewystarczającej ilości zgłoszonych uczestników Dyrekcja Kolei nie uruchomi specjalnego pociągu, lecz kilka specjalnych wagonów będzie w niedzielę doczepionych do normalnego pociągu który z Krakowa odchodzi o 5.15 rano. w Zwardoniu jest o 10.28. Pociąg jedzie przez Oświęcim. Powrót ze Zwardonia przez Suchą nastąpi o godz. 18, przyjazd do Krakowa o 22.02. Doczepione wagony będą w ten sposób urządzone, jak normalnie wagony w pociągach narciarskich. A więc: ciepło. wygoda, dancing, bridge.

Rejestracja aparatów radjowych

W związku z zamierzonem przez Ministerstwo Poczt i Telegrafów zróżniczkowaniem warunków z korzystania z aparatów radjowych lampowych i detektorowych istnieje możliwość potanienia opłat za korzystanie z detektorów. Opłaty za korzystanie z radjoodbiorników lampowych byłyby wyższe od opłat za detektory. System taki stosowany już jest od dawna zagranicą, m. in. we Francji. Ministerstwo Poczt i Telegrafów przeprowadzić ma obecnie rejestrację wszystkich aparatów lampowych i detektorowych, co posłuży jako podstawa do obliczeń.

Krwawe porachunki między rzeźnikami

(rg) Między dwiema rodzinami — Rogodów i Franczaków — trudniących się rzeźnictwem, a zamieszkujących Piaski Wielkie, toczyły się od wielu lat głośne awantury. Nieraz dochodziło do większych „wyczynów", a sprawa znajdowała epilog na forum sądowem.

Wczoraj spór wybuchł znów i przybrał wielkie rozmiary. Doszło do krwawej bójki. A efekt? Wojciech Rogoda leży w szpitalu, poraniony nożem na całem ciele, Piotr Franczak osadzony został w więzieniu za pobicie Rogody. Sprawa znajdzie znów epilog w sądzie.

— DZIS NOCNY DYŻUR APTEK: ul. Szczepańska 1, Kościuszki 18, Długa 66, Mikołajska 4, Starowiślna 77 i Rynek podgórski 9.

— ZAMIAST ŻYCZEŃ ŚWIĄTECZNYCH I NOWOROCZNYCH złożył wojewoda krakowski dr. Mikołaj Kwaśniewski zł 200 przeznaczając z tej kwoty po 100 złotych na Dom im. Marszałka Piłsudskiego w Oleandrach i dla Sekcji Pomocy dla dzieci bezrobotnych na obiady.

— WYKŁADY N. T.: „PROBLEMY SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ" W ZRZESZENIU ŻYD. ART. MAL. Dziś o g. 12.30 odbędzie się w Żyd. Domu Akad. w ramach wystawy zbiorowej, w której udział biorą: Czaj- Goldhuber, Karol Ferster, Norbert Nadel, Jadwiga Sperling, Emil Schinagel, Mojżesz Schwannenfeld, Mojżesz Waldman — pierwszy wykład z cyklu „Problemy sztuki współczesnej". Ceny biletów wstępu na wystawę i wykład 50 gr. Katalogi bezpłatnie.

— ZARZĄD ŻYD. STOWARZYSZENIA GŁUCHONIEMYCH „Przyjaźń" urządza dziś w sobotę o godz. 5-tej pop. w Restauracji „Weisbrotta" Wieczór Chanukowy dla biednych głuchoniemych dzieci żydowskich. Na miejscu zaświecenie świeczek chanukowych oraz rozdzielenie upominków dzieciom.

— ZE ZWIĄZKU WIERZYCIELI (Rynek gł. 33) W niedzielę 17 bm. o godz. 11 przedpoł. zebranie sprawozdawcze i dyskusyjne w sprawie dotychczas przedsięwziętych kroków o znowelizowanie ustawy o moratorjum hipotecznem jak i waloryzacji wierzytelności dolarowych. Obecność wszystkich zainteresowanych konieczna. Wstęp wolny

—ogo—

Obóz sportów zimowych ŻAKMK. -- Cisna

Doroczny obóz narciarski organizują krajoznawcy w okresie świątecznym w Cisnej ad Łupków w Bieszczadach. Wspaniałe położenie miejscowości, doskonałe tereny o pokroju alpejskim i pierwszorzędne pomieszczenie oraz wikt gwarantują uczestnikom pełne zadowolenie. W ramach obozu kurs dla początkujących i mniej wprawnych narciarzy, oraz liczne wycieczki pod kierunkiem przodowników P. Z. N. — Pełny komfort, a więc światło elektryczne, ciepła woda i radjo przyczynią się niewątpliwie do powodzenia imprezy. Koszt 10 dniowego pobytu wynosi 47 zł. dla członków, a 51 zł. dla gości. Informacje i zgłoszenia na dyżurach w lokalu przy ul. Gołębiej 2, m. 9, od godz. 19—20, przyjmuje się do dnia 18 b. m 2313r

—oOo—

Śmiertelny wypadek w klatce schodowej

(rg) Dom na Groblach pod l. 7 był wczoraj w godzinach rannych widownią nieszczęśliwego wypadku. Było to około godz. 9-tej, kiedy lokatorzy tego domu usłyszeli krzyk, dochodzący z klatki schodowej, poczem rozległ się łoskot upadającego ciała.

Na schodach leżał mężczyzna w sile wieku, nie dając oznak życia. Wezwano pogotowie ratunkowe. Przybyły na miejsce lekarz stwierdził zgon.

Dochodzenia wykazały, iż jest to Antoni Marcinkowski, profesor seminarjalny, zam. przy ul. Pod wale l. 1. Przyczyna zgonu narazie nie stwierdzona.

Oszukańcze manipulacje kolejarzy
i ich epilog przed sądem

(rg) Przed sądem krakowskim toczył się wczoraj proces przeciw trzem kolejarzom krakowskim, którzy w oszukańczy sposób wyłudzali pieniądze od funkcjonarjuszy kolejowych. Na ławie oskarżonych zasiedli Edmund Filipowicz, urzędnik Dyrekcji PKP., Kazimierz Olbrychtowicz urzędnik kolejowy i Antoni Olbrychtowicz, maszynista. Oszukańczy proceder, uprawiany przez tę trójkę, odbywał się następująco:

Filipowicz, urzędnik wydziału sanitarnego Dyrekcji Kolejowej, wysyłał fikcyjne wezwania funkcjonarjuszom kolejowym. wskazywanym mu przez Olbrychtowiczów. Wezwania te obowiązywały do stawienia się przed główną komisją lekarską kolejową.

Rzecz prosta, że otrzymujący te wezwania obawiali się zwolnienia ze służby wzgl. przeniesienia na emeryturę. Wykorzystywali to oszuści. Gdy wezwani przybywali do Dyrekcji, oszuści proponowali im zapłacenie pewnej kwoty pieniężnej, za zwolnienie od badania lekarskiego. Wezwani wpłacali żądane sumy i nie musieli zgłaszać się do komisji lekarskiej.

Proceder ten trwał dłuższy czas, został jednak wkrótce ujawniony. Jeden ze współwinnych, Antoni Olbrychtowicz począł udawać umysłowo chorego, nie pomogło to jednak, i cała szajka znalazła się na ławie oskarżonych.

Na rozprawie przyznał się Filipowicz do kilku wypadków. Olbrychtowiczowie wyparli się natomiast winy, częściowo tylko przyznając się do pewnych faktów.

W dniu dzisiejszym postępowanie dowodowe zostanie zamknięte i zapadnie prawdopodobnie wyrok.

Trybunałowi przewodniczy sędz. dr. Pilarski. Oskarża prokurator dr. Lewicki. Broni adw. dr. Schoenwetter.

KRONIKA TELEGRAFICZNA

— Czechsłowacko-polskie prowizorjum handlowe, obowiązujące do 15 grudnia przedłużono na tych samych warunkach do 15 stycznia 1934 r.

— Król rumuński Karol przyjął wczoraj na specjalnej audjencji posła Rzeczypospolitej Arciszewskiego, z którym odbył dłuższą rozmowę.

— Statek sowiecki „Lejtnant Schmidt", zdążający z Cieśniny Beringa do Władywostoku uległ katastrofie tracąc ster w czasie burzy. Na pomoc statkowi pośpieszył lodołamacz „Swiewdłow".



GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 15. 12. 1933. **Akcje utrzymane. Dolar** nieco słabiej.

Akcje przemysłowe: Siersza górnicza 4.

Papiery procentowe: 4-proc. Prem. Poż. dolarowa 49.75.

Zebranie giełdowe zaznaczyło tendencję na ogół utrzymaną. Poszukiwano 4-proc l. z. B. Krajowego po kursie 60 i Piaseckiego w placeniu 2.50 bez notowania. 5-proc Konwersyjna w zaofiarowaniu 51, w placeniu 50.50. Do transakcyj doszło jedynie 4-proc. Prem Poż. dolarową i Sierszą górniczą po kursach ustalonych bez zasadniczych zmian. Obroty niewielkie. Ruch słaby.

Na pogiełdziu brak zainteresowania.

Waluty i dewizy oficjalnie bez obrotów.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych nastrój dla dolara efekty wnego słabszy. Tendencja chwiejna. Usposobienie niepewne. Zaofiarowanie materjalu nieco silniejsze przy stosunkowo niewielkiem zapotrzebowaniu. W Krakowie dolar gotówkowy 5.59—5.64, czek bankowo 5.60—5.65, Bank Polski płacił za dolara 5.59. Z innych walut Funt szterling 28.90—29.20, Frank szwajcarski 172—172.50, Marka niemiecka gotówka 211—212, wypłata 212—212.50.

* * *

Krakowska giełda zbożowa z dnia 15. 12. 1933. Pszenica dworska czerw. stand. 21.25—21.50, biała stand. 21—21.25, targowa stand. 20.50—20.75, żyto dworskie stand. 15—15.25, targowe stand. 14.75—15, owies dworski stand. 12.25—12.50, targowy stand. 11.50—11.75, jęczmień dworski 11—16, targowy 13.25—14, mąka pszenna okr. Krak. grysik pszenny 42—43, grysikowa 38—39, 45-proc. 37—38, 60-proc. poznańska 32—33, mąka żytnia okr Krak. 0—65-proc. 24—24.25, II. gat. sitkowa 17—18, razowa 20—21, poślednia 12—13, mąka żytnia okr. Poznań. I. gat. 0—65-proc. 24—24.25, Graham pszenny 29—30, otręby żytnie 9.60—9.75, pszenne 9.60—9.75. Tendencja spokojna, dowozy średnie.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 15. 12. Kursy zamknięcia. **Akcje:** Bk Polski 82, 82.25. **Papiery procentowe:** 5-proc. poż. konwersyjna 51.50, 7-proc. stabilizacyjna 54, 54.13. Listy zastawne: 7-proc. l. z. Bku Gosp. Kraj. i Bku Rolnego 83.25, 8-proc. l. z. BGK i Bku Rolnego 94.

Dewizy: Belgja 123.73, Holandja 357.85, Londyn 29.07, Nowy Jork czek 5.64, Nowy Jork kabel 5.66, Paryż 34.87, Praga 26.44, Sztokholm 150, Szwajcarja 172.15, Włochy 46.65, Berlin w obr. prywatnych 212.40.

DOLAR W OBROTACH PRYWATNYCH W WARSZAWIE

Warszawa, 15. 12. W dniu dzisiejszym dolar osiągnął kurs 5.63 przy tendencji słabszej.

GIEŁDA POZNAŃSKA

Poznańska giełda zbożowa z dnia 15. 12. 1933. Ceny trnsakcyjne: żyto 225 ton 14.75, 15 ton 14.70, 45 ton 14.68 i pół, 45 ton 14.65. Reszta bez zmiany. Ogólne usposobienie spokojne.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 15. 12. Kursy zamknięcia. Dewizy: Paryż 20.25, Londyn 16.86, Nowy Jork 3.27, Bruksela 71.80, Medjolan 27.06, Madryt 42.22 i pół, Amsterdam 207.65, Wiedeń oficjalny 123.30. Wiedeń żoty 57.85, Praga 15.34, Warszawa 58. Tendencja niejednolita.

POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 14. 12. Otwarcie: Dillonowska 65.625, Stabilizacyjna 84, Dolarowa 59.25, Warszawska 51.125, Śląska 49, Zamknięcie: Dillonowska 65.625, Stabilizacyjna 85, Dolarowa 59.50, Warszawska 51.25, Śląska 50. Tendencja mocniejsza.

DEWIZY EUROPEJSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 14. 12. Otwarcie i zamknięcie: Berlin 37.08—37.35, Londyn kabel 5.07 1/2—5.11, Paryż 6.07 1/4—6.12 3/4, Zurych 30.05—30.28, Rzym 8.18—8.24, Amsterdam 62.30—62.95. Tendencja mocna.

NASZYM CZYTELNIKOM

WYJEŻDŻAJĄCYM DO WARSZAWY, ŁODZI i LWOWA

zwracamy uwagę, że „NOWY DZIENNIK" jest do nabycia

W WARSZAWIE:

1) Al. Jerozolimskie. Poznańska (hotel „Polonia").
2) Nowy Świat 35 (kawiarnia „Italja").
3) Marszałkowska (parz.), Królewska (wejście do ogrodu Saskiego).
4) Plac Napoleona pod Pocztą Główną.
5) Marszałkowska pod zegarem dworca Głównego.
6) Wierzbowa 11, plac Teatralny.
7) Krakowskie, hotel „Europejski".
8) Krakowskie, Trębacka (hotel Saski).
9) Krakowskie 11, Królewska (naprzeciwko hotelu „Bristol").
10) Bielańska 4 (Bank Polski).

W ŁODZI:

1) Grand Hotel — Piotrkowska, oraz kioski przy ul. Piotrkowskiej.
2) Pomorska Magistr.
3) Śródmieście — Gdańska.
4) Śródmieście 15.
5) Narutowicza 52.

WE LWOWIE:

1) Buchsbaum, Hetmańska 22.
2) Finkiel, Kościuszki 2.
3) Auster, Jagiellońska 7.

Nadto wszędzie na dworcach kolejowych w stoiskach „Ruchu"

Van der Lubbe w oświetleniu swego obrońcy

Apel o wymierzenie Holendrowi kary więzienia

Lipsk, 15. 12. (PAT). Wśród silnego napięcia całej widowni zabrał głos obrońca Holendra van der Lubbego adwokat Seifert. Na wstępie swego przemówienia oświadczył, że Holender z niezrozumiałych przyczyn odmówił mu kategorycznie wszelkich wyjaśnień i informacyj. Sprawcy przestępstwa zostali wyśledzeni. Są nimi partja komunistyczna Niemiec i je przywódcy(!) Van der Lubbe wychowany w atmosferze ulicy holenderskiego miasta robotniczego przedstawia uosobienie hardości i niesubordynacji. Wytycznemi jego życia są demonstracja i protest. Z tej strony znała go dobrze policja holenderska. Walka przeciwko obowiązującemu porządkowi publicznemu jest jego ideą przewodnią. Nie jest on komunistą w pojęciu programu III międzynarodówki i ani z niemieckimi, ani z holenderskimi komunistami nic wspólnego nie ma. Nie uznając żadnej władzy solidaryzuje się on jedynie z rzeszami proletarjatu. Charakteryzując w dalszym ciągu mentalność obrońca podkreśla okoliczność że van der Lubbe **przyjął spokojnie żądanie oskarżenia dotyczące zasądzenia go na karę śmierci, wybuchnął zaś płaczem, gdy oskarżyciel domagał się tejsamej kary dla Torglera.** Oskarżony sam przyznał się do winy, przecząc, jakoby posiadał wspólników. Nie udowodnił tego również przewód sądowy. Jestem zdania — mówił obrońca — **że oskarżony Torgler ze zbrodnią podpalenia Reichstagu niema nic wspólnego. Torgler reprezentuje łagodny typ prawdziwego parlamentarzysty i nie byłby zdolny do takiej zbrodni.**

Prawie wszyscy świadkowie wydali o nim jak najlepszą opinję. Przy tych słowach na twarzach Torglera i jego żony widać zadowolenie i radość. Obrońca przechodzi do analizy samej zbrodni. Co do przyczyn powstania pożaru Reichstagu żadnych hipotez stawiać nie można. Czyn van der Lubbego nie posiada znamion zamachu stanu. ponieważ rozprawa główna nie wykazała w żadnym stopniu, że istotnie niemiecka partja komunistyczna planowała na koniec lutego zbrojne powstanie. Z całości wywodów Holendra mówca odnosi wrażenie, że **van der Lubbe działał pod wpływem własnych idei i własnych pobudek i bezpośrednio po zbrodni kazał się aresztować, wygłaszając znamienne, jemu tylko właściwe słowa: Protest! Protest!** Van der Lubbe chciał zdobyć sławę i dla tego dokonał czynu podpalenia. Ponieważ niema konkretnych dowodów, że pożar miał być istotnie sygnałem do wojny domowej, w rachubę wchodzić **może jako wymiar kary jedynie więzienie.** Mając do czynienia z bezmyślną istotą, czynem człowieka nieinteligentnego i zaniedbanego, mówca wnosi o **karę więzienia.** Na tem kończy się przemowa. Jutro pierwszy przemawiać będzie obrońca Torglera Sack, poczem zostaną dopuszczeni do głosu wszyscy oskarżeni. Rozprawa potrwa prawdopodobnie do północy.

POŻYCZKA STABILIZACYJNA

w Londynie L. 78, w Paryżu fr. fr. 1305, w Zurychu 56. Tendencja utrzymana.

GIEŁDA METALI W LONDYNIE

Londyn, 15. 12. Cynk dost. natychm. 14 3/8, termin 15 1/8, cyna natychm. 228 1/4—228 3/8, termin. 228 1/4—228 1/2, Banka 232 3/4, Straits 233 1/4, ołów natychm. 11 1/2, termin. 11 3/4, miedź natychm 31 5/8—31 11/16, termin. 31 11/16—31 3/4, Elektrolit 34—35.

Kto wygrał na loterji

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 15. 12. (Sin) Główniejsze wygrane dzisiejszego ciągnienia loterji: 300.000 zł. — nr. 26014, 20.000 zł. nr. 85289, zł. 15.000 nr. 137244, 138078; zł. 10000 nr. 15665. 66097 110555, 165328; 5.000 zł. wygrały nry: 145189 140418, 80299, 34141, 2241. — **Drugie ciągnienie: 20.000 zł. wygrał nr. 85289; 15.000 zł. nr. 137244; 10.000 zł. nr. 15665.**

— **OŚWIĘCIM.** Dziś przybywa w sprawach organizacyjnych tow. **Hofstaetter, gen. sekr. Org. Syjonistycznej**

Nareszcie spokój na uczelniach węgierskich

Budapeszt. 15. 12. ŻAT. Dopiero dziś zapanował spokój na wyższych uczelniach węgierskich. Stało się to dzięki podjęciu przez władze surowszych środków represyjnych przeciwko ekscedeatom, którym **zagrożono oddaniem w ręce policji i relegowaniem z uczelni.**

Przyjaźń włosko-niemiecka

Berlin. 15. 12. Włoski podsekretarz stanu Suvich opuścił wczoraj Berlin udając się do Kolonji Monachjum. Urzędowy komunikat podkreśla, że kilkudniowy pobyt Suvicha w stolicy Niemiec dał rządowi Rzeszy możność wymiany zdań w aktualnych sprawach politycznych i gospodarczych. Rozmowy prowadzone były w duchu przyjaźni, znamionującej stosunki między obu krajami.

Paryż. 15. 12. PAT. Agencja Haasa donosi z Rzymu, że przybył tam kpt. Roehm, szef sztabu generalnego oddziałów szturmowych hitlerowskich. Roehm przyjęty był przez ambasadora Rzeszy i wielu przedstawicieli kół politycznych i wojskowych Włoch.

Nasze postulaty w dziedzinie opieki społecznej i emigracji

Mowa posła Dra Rosmarina na posiedzeniu komisji budżetowej Sejmu

Warszawa, 15. 12. (Sw.). Na dzisiejszem posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej budżet ministerstwa opieki społecznej i Funduszu Pracy referował poseł Sowiński podając szereg cyfr ilustrujących zatrudnienie bezrobotnych przy różnych pracach publicznych. Organizowane są t. zw. obozy pracy. W tym celu w ciągu zimy wyszkolonych będzie 300 instruktorów. Robotnicy otrzymają w tych obozach całe utrzymanie i 50 groszy za dzień pracy, prócz tego wpłaconych zostaje każdemu na książeczkę oszczędności 5 zł. miesięcznie. Akcję zwalczania nierządu prowadzi się za pośrednictwem tow. zwalczania handlu kobietami. Projekt ustawy o zwalcz. nierządu wraz z ustawą o zwal czaniu chorób wenerycznych wkrótce zostanie wniesiony do Sejmu.

Zabiera głos poseł dr. Rosmarin (Koło żydowskie), który oświadcza: W czasie szalejącego kryzysu rozpatrywanie budżetu tego resortu jest oczekiwane przez ludność z wielkiem zainteresowaniem. Wiadomo, że emigracja jest dziś uniemożliwiona i tylko **emigracja żydowska wzrasta z dnia na dzień. Procentowo emigracja Żydów w r. 1932 wynosi 75 procent, a w dziesięciu miesiącach 1933 roku 90 procent. Jeżeli nawet wyłączymy emigrację do Palestyny, to i tak procentowo emigracja Żydów do krajów zamorskich w r 1932 wynosiła 65, zaś w r. 1933 75 procent. W r. 1932 wyemigrowało z Polski 8.730 Żydów, w dziesięciu miesiącach roku 1933 14.857 Żydów. Stosunek ministerstwa opieki społecznej do emigracji żydowskiej jest przychylny. Dzięki pomocy rządu ruchomiona została linja morska. Konstanza—Hajfa. — Dla przygotowania emigracji do Palestyny istnieją obozy pracy, w których pracuje 18.000 ludzi w wieku od 18 do 25 lat. Obozy są utrzymywane wyłącznie przez ludność żydowską. Przychylność rządu dla tej sprawy jest tylko natury moralnej i mamy pretensje do rządu, że także materjalnie tych instytucyj nie popiera. Domagamy się wyasygnowania przynajmniej 100.000 zł. na utrzymanie tych obozów. Towarzystwu emigracyjnemu „Hias" grozi zamknięcie z braku funduszów. W roku bieżącym ministerstwo dotowało na budżet tego towarzystwa 19 procent a de facto rząd powinien pokryć 100 procent tego budżetu, gdyż pomoc amerykańska ustała a miejscowa ludność nie może łożyć na ten cel. Podobnie rzecz się ma z instytucjami filantropijnemi i społecznemi ludności żydowskiej. Dotyczy to Centralnego Komitetu Pomocy Żydom w Warszawie, Związku Towarzystw Opieki nad sierotami żydowskiemi, Tozu i innych towarzystw. Wszystkim tym instytucjom grozi zamknięcie. Stowarzyszenie opieki nad ociemniałą młodzieżą w Bojanowie nie otrzymuje żadnej pomocy od rządu i prawdopodobnie w tych dniach zostanie zamknięte. Bezprocentowe kasy pożyczkowe, założone za pieniądze amerykańskie, otrzymywały dzięki poparciu prof. Krzyżanowskiego subwencję roczną w wysokości 75.000 zł. W roku bieżącym nie wypłacono nic. Kasy te umożliwiają jakie takie przetrwanie kryzysu tysiącom egzystencyj. Specjalnie co do Funduszu Pracy chciałbym zapytać, ilu robotników żydowskich on zatrudnia. Gdyby zauważono, że Żydzi się nie zgłaszają, to ja służę bezinteresownie moją pomocą i dostarczę rządowi wcale pięknego kontygentu kandydatów.**

Przy tej sposobności chciałbym zwrócić uwagę, że w nowem rozporządzeniu o ulgach co do spłaty świadczeń społecznych **przyznano dłużnikom, którzy posiadają nieruchomości, możność spłaty w ciągu lat 10 przy oprocentowaniu 4 i pół, natomiast dłużnicy słabsi mają spłacić zaległości w trzech latach przy 6-procentowych odsetkach. — Sądzę, że raczej powinno być odwrotnie.**

Następnie przemawiał poseł Minzberg oraz posłanka Zaleska (Kl. nar.)

Odpowiedź min. Hubickiego

Minister opieki społecznej dr. Hubicki w odpowiedzi na wywody posła dra Rosmarina oświadczył: Kategorycznie zaprzeczam, aby w Ministerstwie Opieki Społecznej istniała jakaś stronniczość w sprawie subsydjowania instytucyj opieki, należących do mniejszości narodowych. Poseł Rosmarin mówił o nibyto czysto idealnem ustosunkowaniu się ministerstwa do instytucyj żydowskich jednak tak nie jest. Zakłady emigracyjne i opieki społecznej doznają opieki rządu, ale naturalnie musi być jakiś klucz i zawsze wchodzą w grę względy finansowe.

Doniosłe narady z Beneszem w Paryżu

Paryż. 15. 12. PAT. Trzy zasadnicze zagadnienia stanowią przedmiot rozmów Benesza z przedstawicielami rządu francuskiego: 1) projekt reformy Ligi Narodów, 2) sprawa rozbrojenia i bezpieczeństwa i 3) sprawa statutu terytorjalnego Europy centralnej. Według zapewnień kół politycznych, w dniu wczorajszym w pierwszej rozmowie z Pau-Boncourem i premjerem Chautempsem była omówiona jedynie pierwsza sprawa. Rząd włoski, który wysunął reformę Ligi Narodów, nie zgłosił dotychczas żadnych określonych propozycyj na drodze dyplomatycznej, niemniej jednak uchwała wielkiej rady faszystowskiej i głosy prasy włoskiej musiały zwrócić uwagę poszczególnych rządów na projekty Mussoliniego. Sprawa ta była przedmiotem obrad Benesza z rumuńskim ministrem Titulescu podczas zjazdu w Koszycach. W rozmowie z ministrami francuskimi Benesz określił stanowisko Małej Ententy, przyczem **obie strony miały dojść do wniosku, że jedyna reforma, którą możnaby było przewidzieć, winna zmierzać do polepszenia współpracy międzynarodowej przy zastosowaniu metody, uwzględniającej wszystkie czynniki i dawać gwarancję, że to polepszenie będzie można uzyskać.** Dzisiejsza rozmowa Benesza z Paul-Boncourem miała być poświęcona problemom, związanym z konferencją rozbrojeniową. Omawiana będzie przedewszystkiem sprawa rewindykacyj, jakich domaga się Hitler. W kołach politycznych zwracają uwagę **że w tym względzie zaszła pomyślna ewolucja poglądów. W łonie gabinetu angielskiego ujawniło się bowiem dążenie powrotu do Genewy w sprawach rozbrojeniowych. W dniu jutrzejszym wreszcie ma być poruszona sprawa organizacji ekonomicznej państw naddunajskich.** Oficjalnego komunikatu o przebiegu rozmów Benesza z rządem francuskim oczekują jutro, po wyczerpaniu porządku dziennego.

Ożywione narady rozbrojeniowe w Londynie

Londyn. 15. 12. PAT. Przybył wczoraj do Londynu ambasador Wielkiej Brytanji w Berlinie Pipp i odbył dziś rano naradę z sir Johnem Simonem, poczem obecny był na posiedzeniu gabinetu oraz na posiedzeniu podkomisji rozbrojeniowej Izby gmin. Posiedzenie komisji przeciągnęło się bardzo długo.

* * *

Londyn. 15. 12. PAT. Sekretarz generalny Ligi Narodów Avenol który opuszcza Londyn jutro, spożył dziś śniadanie w ambasadzie włoskiej, po czem odbył dłuższą rozmowę z Hendersonem i Baldwinem. Jutro podejmowany będzie śniadaniem przez Austina Chamberlaina.

KRONIKA ŚLĄSKA I ZAGŁ. DĄBR.

WĘGIEL „Z NIEBA" — NA GWIAZDKĘ...

Katowice. 15. 12. (K) Pomiędzy Bieruniem a Chebziem miało dzisiaj miejsce niezwykłe zjawisko „kosmiczne". W godzinach południowych z nieba spadła nagle większa ilość węgla. Wkrótce zebrał się tłum bezrobotnych, którzy węgiel w okamgnieniu rozchwytali. Między zabobonną ludnością powstała natychmiast wieść o cudownej gwiazdce niebieskiej". Jak się okazało, z powodu silnego mrozu pękła lina stalowa napowietrznej kolejki kopalnianej, wskutek czego spadło na ziemię około 50 wagoników węgla. Szczęśliwym zbiegiem okoliczności nikt tamtędy wówczas nie przechodził; ten niecodzienny grad był niezwykłej grubości i niewątpliwie dotkliwie zraniłby przechodniów.

Włosko-sowiecki pakt przyjaźni wszedł w życie

Moskwa. 15. 12. PAT. Komisarz spraw zagranicznych Litwinow i ambasador **włoski w Moskwie** dokonali dziś wymiany **dokumentów ratyfikacyjnych paktu przyjaźni, nieagresji i neutralności**, podpisanego we wrześniu br. w **Rzymie** między ZSRR a Włochami. **Pakt z dniem dzisiejszym wszedł w życie.**

Sturmówki — instytucją użyteczności publicznej!

Berlin. 15. 12. PAT. Rząd heski **wydał ustawę** mocą której partja narodowo-socjalistyczna lub scalone z oddziałami szturmowemi **formacje** uznane zostały jako instytucja użyteczności publicznej, w której interesie można nakazać wywłaszczenie gruntu za odszkodowaniem.

Szczegóły strasznej katastrofy kolejowej w Poznaniu

Poznań. 15. 12. (PAT). Piątkowa straszna katastrofa kolejowa w m. Poznaniu wywołała przygnębiające wrażenie w całem mieście. Kilka pism wydało dodatki nadzwyczajne, które publiczność rozchwytała. Prasa popołudniowa przynosi szereg opisów wstrząsających scen, które się rozegrały zarówno na miejscu katastrofy, jak później w szpitalu. **Z pod rozbitych wagonów rozlegały się jęki rannych. Strażnicy z wielkim trudem wydobywali ciężko rannych, których było bardzo wielu. Nieprzytomnych rannych kładziono na nosze i odnoszono do domów prywatnych i do gmachu ubezpieczalni krajowej, gdzie lekarze prowadzili akcję ratunkową. Wstrząsający był widok, jak z pod roztrzaskanych wagonów osoby lżej ranne zdołały się wydostać na swobodę w obłędnym strachu biegły przed siebie.** Miejsce katastrofy otoczone jest silnym kordonem policji. Wiadomość o katastrofie, która rozeszła się szybko po mieście, ściągnęła na ulicę Poznańską i przyległe **tłumy publiczności, które mimo kilkunastostopniowego mrozu oczekiwały wiadomości i szukały wśród rannych i zabitych swoich krewnych lub znajomych.** W akcji ratunkowej brała udział straż pożarna i zmobilizowany w tym celu oddział wojska. **Akcję ratunkową utrudniał w wysokim stopniu 15 stopniowy mróz. Również przez szereg innych szpitali przewinęła się w ciągu dnia liczna rzesza zrozpaczonych rodziców i krewnych ofiar katastrofy. —** M. in. został ciężko ranny komendant PW. w Szamotułach kpt. Furmanowicz, który znajduje się w szpitalu wojskowym.

Podczas katastrofy zginęło 5 osób: Józef Mąkowski, Telesfor Tabaka, Juljanna Rujna, ojciec Juljanny, Władysław Laskowski, Tabaka, brat Telesfora, Marjanna Lang i Jan Łytkowski. **11 osób zostało ciężko rannych.** Ponadto 61 osób odniosło lekkie rany i kontuzje.

Wdrożone natychmiast dochodzenia uznały **winnym nastawniczego Franciszka Wawrzynka, zatrudnionego od r. 1920, którego władze bezpieczeństwa bezpośrednio po wypadku aresztowały.**

LOKALE

MIESZKANIE 3-ch pokojowe. III. piętro, do wynajęcia. Czynsz przedwojenny. — Zgłoszenia: „Hermes“, Stolarska 13. 4644kr

PRZECHOWANIE mebli i towarów w suchych składach oraz PRZEPROWADZKI najtaniej uskutecznia „HERMES“, Biuro spedycyjne, Kraków, Stolarska 13. 8356kr

POKÓJ umeblowany 2-osobowy, frontowy, komfort, osobne wejście, — (przez sień) do wynajęcia.— Zgłoszenia między godz. 1—3, Paulińska 20 drzwi 5. 2287g

SPRZEDAŻ

TRAN NAJLEPSZY
II. transport
zbiór z roku 1933 wprost z Norwegji nadszedł. — Cena konkurencyjna. — Drogerja Schapsensohna Kraków, Estery 16 — (Plac Nowy) Tel. 163-84. 4311kr

SZYLD emaljowany zamawiaj wprost we fabryce, tanio, szybko, solidnie: „Emaljarnia“, Fabryka szyldów emaljowanych, Kraków, Dietla 81 telef. 147-38.

SPRZEDAM meble, pianino. Zgłoszenia: Kiesler, Paulińska 18, II. piętro, oficyny. 2291g

DYWANY, KILIMY
כשר bez שעטנז jedynie w firmie „Dywan“, Kraków, Podgórze, Kingi 9. — Szewska 4. Naprawa, czyszczenie — strzyżenie, prostowanie. 3168kr

WYSPRZEDAŻ



PIANIN
Z powodu likwidacji oddziału w Krakowie po znacznie — zniżonych cenach —
B. SOMMERFELD
Kraków. Rynek gł. 5
wejście Sienna 2
Telefon Nr 172-71.

MEBLE KUCHENNE najtaniej, największy wybór: Petzenbaum, Kraków, Rynek gł. 12, Pasaż. 4642kr

WIELKA OKAZJA! Kilkanaście sypialń, jadalń, gabinetów mniej modnych, wysprzedaje po cenie bajecznie niskiej: Anisfeld, Kraków, Plac Dominikański 4.



Dyrekcja szkoły zawodowej dla dziewcząt żydowskich „Ognisko Pracy“ w Krakowie, ul. Stolarska 15, zawiadamia, że otwiera

Nowy 3-miesięczny kurs gorseciarstwa

i przyjmuje wpisy codziennie, z wyjątkiem sobót, między godz. 11—1, do dnia 22 b. m. włącznie. — Telef. 158-21.

3-miesięczny kurs kroju i szycia

wykwintnej bielizny damskiej dla Pań umiejących szyć, otwiera szkoła zawodowa dla dziewcząt żyd. „Ognisko Pracy“ w Krakowie, ul. Stolarska 15, I. piętro. Wpisy i informacje w kancelarji szkoły codziennie między godz. 11—1, z wyjątkiem sobót. Tel. 158-21.

Palestine Import Company
Tel Aviv P. O. B. 999
przyjmuje zastępstwa
polskich fabryk i eksporterów

ŁÓŻECZKA dziecięce i inne: Petzenbaum, Kraków, Rynek główny 12, Pasaż. 4594kr

ŁYŻWY szwedzkie 5'75. sanki 4'50 — Dostarcza. Skład zabawek, Kraków. Starowiślna 21. 4593kr

ZAKOPANE DWOREK

Poleca pokoje komfortowe z wodą bieżącą i smaczną kuchnią rytualną po cenach przystępnych.
TEL. 382. **Józef Ehrlich**
RADJO — PIANINO

RABKA W ZIMIE

Tego roku zimą, dla wypoczynku, sportu i zabawy „Jedziemy do Rabki“
Pierwszorzędny, komfortowy pensjonat
Telefon 18 **„SWIT“** Telefon 18
Pod zarządem H. Becka
CAŁY ROK OTWARTY
Centralne ogrzewanie. — Kąpiele lecznicze we willi.
Ceny b. przystępne. 4488kr

ZAKOPANE

Pensjonat „SWOJA“
komfortowo urządzony
pod zarządem Drowej R. i S. WARHAFTIGOWEJ
Telefon 516
Poleca pokoje słonecz. Kuchnia wykwintna, ceny niskie

ZAKOPANE! **PENSJONAT „KUJAWIANKA“**
pod kierownictwem p. Brennera, dzierż. Hotelu Londyńskiego w Krakowie, poleca: pokoje komfortowe, bieżąca ciepła i zimna woda. Kuchnia wykwintna, rytualna. Telefon na miejscu. Ceny bardzo przystępne.

ETYKIETY FIRMOWE
jedwabne, półjedwabne oraz bawełniane dla fabryk konfekcji, bielizny, obuwia, salonów modniarskich krawieckich i t. p.
poleca: F. Obrenstein, Kraków XXII., Kalwaryjska 79

NAUKA I WYCHOWANIE

INTELIGENTNA nauczycielka z Niemiec, która długi czas przebywała w Anglji, udziela lekcyj języka angielskiego i niemieckiego najlepszą metodą, po cenach bardzo niskich. Zbiorowa lekcja o 3 uczniach Zł. 2'50, o dwóch Zł. 2. pojedyncza Zł. 1'50: Wielopole 3, I. piętro, w Zakładzie dentystycznym. 2312bg

NAUCZYCIELKA gimnazjalna uczy stenografji polskiej, niemieckiej, ewentualnie zbiorowo. — Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika“ pod „Metoda“. 2305g

RÓŻNE

POSZUKUJĘ agentów dla odwiedzania domów prywatnych, celem sprzedaży chętnie kupnego artykułu. Zgłoszenia: ul. Berka Joselewicza 17/5. 2306g

ADMINISTRACJĘ DOMÓW na skromnych warunkach przyjmie długoletni administrator. Zgłoszenia do Admin. „Now. Dziennika“ pod „Poręczenie hipoteczne“.

ZDROJOWISKA

ZAKOPANE. Pensjonat „PIAST“, ul. Sienkiewicza, tel. 432, Idy Borzykowskiej, Leonji Krautówny. Przyjmuje zamówienia na święta. Ceny niskie. 1515kr

KRYNICA. Pensjonat KORNOWEJ, willa „Marja Małgorzata“, pełny KOMFORT, już otwarty. 4643kr

ZAKOPANE do Białego pensjonat „Stefanówka“ Drowej Sandowej — komfortowo urządzony w najelegantszej dzielnicy — poleca pokoje słoneczne, kuchnia wykwintna, rytualna. Wcześniejsze zamówienia wskazane. 4646kr

RABKA. Pensjonat „Porębianka“, ciepłe pokoje z utrzymaniem, przyjmuje się młodzież pod opiekę. Ceny niskie. Telefon 45. 4636kr

ZAKOPANE. Znany pierwszorzędny pensjonat — „SZAŁAS“, Kasprusie, telefon 374, poleca komfortowe pokoje, ciepła i zimna woda, kuchnia rytualna, znana z lat poprzednich. — Geldzähler Spira. 4645kr

»BRUNATNA KSIĘGA«

w autoryzowanym przekładzie polskim uzupełnionym najnowszemi materjałami.

po cenie zniżonej dla Czytelników „Nowego Dziennika“

BRUNATNA KSIĘGA — ten niezwykły dokument czasu, który wstrząsnął opinją publiczną świata, demaskuje sprawców największej zbrodni politycznej w historji.

BRUNATNA KSIĘGA — rzuca jaskrawe światło na dzieje dyktatury hitlerowskiej w Niemczech, ujawniając zakulisowe machinacje obecnych władców Trzeciej Rzeszy.

BRUNATNA KSIĘGA — opisuje również martyrologję skatowanego i postawionego poza prawem żydostwa niemieckiego.

BRUNATNA KSIĘGA — ukazała się dotąd w następujących krajach: Anglja, Francja, Ameryka, Z. S. R. R., Czechosłowacja, Holandja, Szwecja, Danja, Finlandja, Łotwa, Rumunja oraz Hiszpanja i osiągnęła rekordową poczytność.

Przekład polski starannie wydany, zawiera **liczne oryginalne ilustracje.**

Administracja „Nowego Dziennika“ uzyskała dla naszych Czytelników, pragnących nabyć „Brunatną Księgę“, znaczną zniżkę ceny: **cena egzemplarza wynosi 15 zł., zaś dla Czytelników „Nowego Dziennika“ 10 zł.,** wraz z portem 10 zł. 60 gr

Zamówienia przyjmuje Administracja „Nowego Dziennika“, Kraków, Orzeszkowej L. 7 jedynie po nadesłaniu należnej kwoty przekazem poczt. lub czekiem P. K. O. 400.630

PRENUMERATA:		miesięcznie		kwartał.
w Krakowie i na prow.		Zł. 6'00,		Zł. 18'00
w Krakowie z odnoszen. do domu	„	„ 6'20	„	„ 19'00
Na prowincji z przesyłką pocztową	„	„ 6'60	„	„ 19'80
Zagranicę z przesyłką pocztową	„	„ 10'00	„	„ 30'00

„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni poświąt.

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie — Strona w tekście i nadesłanem na 3 łamy po 74 milimetr. — Strona za tekstem 6 łamów po 37 milimetr. — Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów CENY w złotych: 1 strona 1'25. — Tekst 1'—. Nadesłane 0'75. — Za tekstem 0'25. — Drobne od słowa 0'20. Dla poszukujących pracy 0'10 — Gratulacje 12'50. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana.